KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 45,—, w agencjach mk. 48 —, z odnoszeniem mk. 50,—, poza Poznaniem na pocztach już z odnoszeniem mk. 49,50, pod opaską w Polsce mk. 70,—, w Niemczech mk. 45,— niemieckich, w Skandynawji 10 koron, we Francji 10 franków. w Ameryce 1 dolara ∴ ∴ ∴ ∴ w innych krajach mk. 100,— ∴ ∴ ∴ ∴

Adres redakcji i administracji: **Poznań, św. Marcin nr. 63.** Telefony: 1746, 3524, 4461.

Ogłoszenia na stronie 7-łamowej mk. 3,—, ponad 200 wierszy mk. 4,—, na stronie 3-łamowej mk. 10,—, ponad 50 wierszy mk. 15,— odwiersza nonparelowego. Opustów udzielamy przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 prct., 13 razy 10 prct., 26 razy 15 prct., 52 razy 20 prct. Ogłoszenia z Niemiec płatne w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 prct. nadwyżki.

Nr. 177. **Poznań, czwartek dnia 5-go sierpnia 1920.** **Rok XV.**

Poznań, dnia 4. sierpnia 1920.

Roman Dmowski w Poznaniu.

Dziś rano przyjechał do Poznania z Warszawy Roman Dmowski, b. prezes Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu i Polskiej Delegacji Kongresowej, a poseł stolicy, w towarzystwie posła Dr. Marjana Seydy, b. członka tegoż Komitetu Narodowego Polskiego.

Na dworcu powitało Romana Dmowskiego tylko grono przyjaciół politycznych, ponieważ Dmowski zastrzegł się wyraźnie, by nie było żadnych przyjęć, ze względu na powagę chwili. Niemniej zwracają się w hołdzie powitalnym uczucia i myśli ogółu polskiego nietylko naszego grodu, ale całej naszej dzielnicy ku temu, którego jasnym przewidywaniom, którego męskiej odwadze, olbrzymiemu rozumowi politycznemu i niezmordowanej pracy dzielnica ta przedewszystkiem zawdzięcza swoje wyzwolenie zpod jarzma pruskiego. To, czego dokonał lud polski, wypędzając bohaterskim odruchem niemieckich najezdców, było doskonałem wcieleniem w życie i przyspieszeniem rezultatów, osiągniętych przez politykę Dmowskiego na terenie międzynarodowym.

Roman Dmowski wstępuje poraz pierwszy po powrocie swym z zagranicy na ziemię wielkopolską i poraz pierwszy odwiedza Poznań polski, wyzwolony zpod jarzma obcego. Poraz pierwszy ogląda on na własne oczy urzeczywistnienie tego, o czem przedewszystkiem marzył i ku czemu celowo skierowywał cały wysiłek życia swego. Dmowski jasnym i przenikliwym wzrokiem politycznym dostrzegał już przed laty tę prawdę fundamentalną, że nie może być Polski naprawdę niepodległej bez ziem zaboru pruskiego, które dają jej przystęp do morza. To było osią całej jego polityki, dlatego trwale i nieubłaganie wskazywał na potęgę prusko-niemiecką, jako tę siłę wrogą bez rozbicia której powstanie Polski wielkiej, zjednoczonej było niemożliwe. Konsekwencją tego była polityka Dmowskiego podczas wojny. Skojarzenie Polski wbrew wszelkim przeszkodom z koalicją, postawienie jej w rzędzie zwycięskich mocarstw aljanckich i ugruntowana na tem akcja na konferencji pokojowej były czynem, który dopiero historja późniejsza należycie oceni.

Społeczeństwo wielkopolskie zawsze szczególnie żywo rozumiało przesłanki i wskazania Dmowskiego. Podczas wojny w chwilach najgorszego ucisku, kiedy odcięte od świata słyszało tylko fanfary tryumfalne zwycięstw niemieckich, nazwisko Dmowskiego i ludzi z nim pracujących w Komitecie Narodowym w Paryżu było promieniem nadziei i otuchy.

Za tę pracę, za owoc trudów wytężonych i za nieustanną myśl i troskę o zachodnie ziemie kresowe społeczeństwo nasze głęboko wdzięczne jest Romanowi Dmowskiemu. W innych warunkach wyobrażaliśmy sobie jego przybycie. Chwila obecna ciężkiem brzemieniem kładzie się na umysły i serca. Dużo, bardzo dużo wartości poszło już na marne z tego świetnego dorobku który praca Dmowskiego stworzyła, inne są zagrożone. W takiej chwili uczucia ściślej i serdeczniej jeszcze zespalają się wkoło tego, który dobrze zasłużył się wobec Ojczyzny.

Jak się dowiadujemy, Dmowski stanął w Bazarze i zabawi kilka dni.

Wytrwajcie w niezłomnej woli zaciągania się pod sztandary armji ochotniczej generała HALLERA!

Szala się przechyla, maluczko, a oporem naszym złamiemy przemoc krwawego wroga! Matki, żony i siostry zdobądźcie szturmem serca wahających się jeszcze mężczyzn polskich — niech idą w bój! Jeszcze jeden ostatni wysiłek przed ostatecznem zwycięstwem narodu. Wstyd spali i hańba wieczysta okryje tych, którzy w chwili dziejowej pierś swą cofnęli przed zaszczytem noszenia dwubarwnej ochotniczej kokardy.

Położenie wojenne.

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 3. bm.

Na północy w okolicy Kolna i na przedpolu rzeki Szkwy utarczki patroli wywiadowczych. Załoga fortu Łomży odpiera po bohatersku wszystkie ataki nieprzyjacielskie.

Na południowy wschód od Łomży oddziały grupy pułk. Łuczyńskiego rozbiły 18. dywizję sowiecką, która przeprawiła się przez Narew pod Drozdowem, wziąwszy 500 jeńców, 6 armat i 400 wozów.

Między Narwą a Bugiem na linji Zambrów-Jabłonka-Ciechanowiec uporczywe walki. Pod Ciechanowem brawurowym kontratakiem pierwsza dywizja litewsko-białoruska wzięła 200 jeńców, 8 karabinów maszynowych i tabor jednego z pułków piechoty bolszewickiej.

Na Bugu od Drohiczyna aż do Brześcia również zacięte walki.

W rejonie Janowa oddziały nasze atakują grupy bolszewików, które zdołały przejść na południowy brzeg rzeki. Dalej na południe brzeg Bugu jest w naszem posiadaniu.

Na wschód od Kowla w rejonie Sokula oddziały nasze odparły ataki nieprzyjacielskie.

W rejonie Brodów bitwa z konną armją nieprzyjacielską trwa dalej. Według wywiadów lotniczych przeciwnik osaczony przez nasze oddziały stara się wycofać w kierunku na Krzemieniec. W ręce nasze wpadła znaczna zdobycz. Szczegółów jeszcze brak.

Na Serecie w rejonie Mikuliniec oddziały nasze toczą bitwę z nieprzyjacielem, który za wszelką cenę dąży do przerwania się na zachód. Brawurowa kontratakcja osobiście prowadzona przez pułk. Januszajtisa rozwija się dla nas pomyślnie. W ciągu dnia wczorajszego oddziały nasze zdobyły tam 23 karabiny maszynowe i wzięły znaczną ilość jeńców.

Naczelne Dowództwo Wojsk. Sztab Generalny.

Bolszewicy na Litwie.

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł.) Według doniesień pism niemieckich na całej Litwie bolszewicy zaprowadzili krwawy teror. W Kownie sklepy zamknięte, ludność masami aresztują i wywożą. Uwięziono pomiędzy innemi Stan. Tyszkiewicza, chcąc tą drogą uzyskać wydanie znaczniejszego taboru i lokomotyw.

Budienny rozbity.

Warszawa, 3. 8. (Od wł. koresp.) (W.) Z miarodajnych kół wojskowych informują naszego korespondenta, że sytuacja na linji Narew-Bug jest niezmieniona.

W rejonie Brześcia Lit. brali czynny udział w akcji nam wrogiej, a szczególnie szkodząc sztabowi polskiemu, tamtejsi żydzi.

W rejonie Brodów dzień dzisiejszy był dniem przełomu. Na razie brak jeszcze bliższych szczegółów, stwierdzono jedynie dotychczas, że w akcji przeciwko Budiennemu wojska nasze zadały temu ostatniemu stanowczy cios i jazda jego została rozbita i cofa się pośpiesznie na wschód. Jednocześnie donoszą, że zyskaliśmy znaczną zdobycz wojenną.

Nadeszły również do Warszawy wiadomości, że w gub. pskowskiej, nowgorodzkiej i piotrogrodzkiej wybuchły powstania, w których działają armja ludowa i t. zw. armja zielona, które czynią bolszewikom znaczne trudności.

Prasa francuska o armji gen. Hallera.

Paryż, 2. 8. (Pat. Havas.) Prasa tutejsza notuje z żywem zadowoleniem ostatnie wiadomości z frontu polskiego, wyrażając pogląd, że armja polska zdaje się konsolidować i wskutek tego posuwanie się armji czerwonej staje się coraz bardziej utrudnione. »Matin« daje wyraz przekonaniu, że północno-wschodnia armja polska, znajdująca się pod dowództwem gen. Hallera, którego wielkie cnoty wojenne są ogólnie znane, musi w krótkim czasie wstrzymać z łatwością dalszy pochód wojsk sowieckich. Taki jest również podobno pogląd kompetentnych generałów koalicyjnych. Omawiając stanowisko Niemiec w sprawie Europy wschodniej, »Matin« dodaje uwagę, że Niemcy mają niejako do wyboru już to niewątpliwy chaos, jaki musiałby zapanować po wkroczeniu wojsk sowieckich do Niemiec, już to dość umiarkowane brzemię, jakie stanowi wykonanie warunków traktatu wersalskiego. Każdy rząd, posiadający choć okrobinę zmysłu politycznego — pisze wzmiankowany dziennik — nie wahałby się ani chwili przy dokonywaniu wyboru między temi dwoma alternatywami. Tenże dziennik donosi, jakoby w dniach ostatnich wystąpiono w pewnych kołach z propozycją, aby uzbrojenie, które Niemcy mają oddać Francji, przekazane zostało bezpośrednio do dyspozycji komisji koalicyjnej bawiącej w Polsce. Dziennik zaleca wzięcie tej propozycji pod uwagę jako wysoce praktycznej i nadającej się do poważnego traktowania.

Rozejmu nie będzie.

Warszawa, 3. 8. godz. 10. wiecz. (Od wł. kor.) (W.) Dziś od rana kursowały w kołach politycznych fascynujące wieści, dotyczące delegacji gen. Romera. Okazało się, że delegacja ta wyjechała z Baranowicz, jednak do godz. 9. wieczór nie przybyła jeszcze do Warszawy. Wiadomo jedynie dotychczas, że rokowania o rozejm nie wydały żadnego pozytywnego rezultatu. Bolszewicy traktowali misję gen. Romera — jako delegację pokojową i zaproponowali jej wyjazd do Mińska w celu przeprowadzenia odnośnych rokowań.

Jest to o jeden więcej wybieg bolszewicki, którzy formalnie drwią sobie z ententy i Polski, dążąc jedynie do całkowitego podboju naszej Ojczyzny. Sfery oficjalne odmawiają udzielenia w tej sprawie jakichkolwiek wyjaśnień.

W południe udał się do Belwederu szef sztabu gen. Rozwadowski, aby odbyć konferencję z Naczelnikiem Państwa, który po 5-dniowym pobycie na froncie i w Lublinie powrócił dziś rano. Wieczorem Naczelnik Państwa przyjął wiceprezydenta Daszyńskiego, poczem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, a następnie Rady Obrony Państwa.

W tej chwili odbywa się konferencja wiceprezydenta Daszyńskiego z misją aljancką.

Podstęp bolszewików, aby zyskać na czasie.

Warszawa, 3. 8. (Pat.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Rząd polski otrzymał w ciągu nocy radiodepeszę od delegacji wysłanej do Baranowicz, która zawiadamia, że dowódca frontu sowieckiego oznajmił jej, iż rząd sowietów żąda równoczesnych rokowań o zawieszenie broni i o pokój, przyczem proponował dzień 4. bm., jako datę rozpoczęcia rokowań w Mińsku, żądając równocześnie przesłania na tę datę nowej delegacji, zaopatrzonej w odpowiednie pełnomocnictwa do rokowań pokojowych. Jest rzeczą widoczną, że rząd sowiecki chce rokowania o zawieszeniu broni przedłużyć, w nadziei opóźnienia pomocy naszych sprzymierzeńców. Oczywiście data 4. bm. jest nierealna, ponieważ jest fizyczną niemożliwością, aby delegacja zaopatrzona w tak szerokie pełnomocnictwa, jak tego domaga się rząd sowietów, mogła być na czas przygotowana i mogła przy braku komunikacji przyjechać do Mińska. Zresztą rząd musi oczekiwać przed wysłaniem nowej delegacji sprawozdania delegacji poprzedniej. Szczegółowy komunikat w tej sprawie będzie jeszcze wydany.

Wyjaśnienie Cziczerina na protest delegacji polskiej.

Warszawa, 3. 8. (Pat.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Na protest delegacji naszej w Baranowiczach z powodu odcięcia jej od skomunikowania się z Warszawą nadeszła następująca odpowiedź: Warszawa, minister spraw zagranicznych Sapieha, 2. 8. Protest zawarty w komunikacie delegacji Panów datowany z Baranowicz dzisiaj rano jest rezultatem pożałowania godnego nieporozumienia. Rząd rosyjski zgoła nie chciał przeszkodzić korespondencji Waszej delegacji z Waszym rządem, lecz chciał tylko zwrócić uwagę Waszej delegacji na właściwe brzmienie naszych żądań, które dotycza nietylko przedstawienia ostatecznych pełnomocnictw, pochodzących od centralnego rządu polskiego, ale także odnoszą się do zakresu tych pełnomocnictw, które powinny obejmować również rokowania pokojowe. Nigdy nasz rząd nie chciał i nie chce pogwałcić prawa Waszej delegacji do swobodnego komunikowania się ze swoim rządem. Komisarz dla spraw zagranicznych, Cziczerin.

Wina społeczeństwa?

Takie prawie wrażenie odnosi się z oświadczenia, jakie złożył obecny szef sztabu generalnego przed dziennikarzami, mówiąc, że „armja nasza nie miała poparcia w narodzie". Zarzut ten jest niesłuszny, błędny i bardzo przykro dotkliwy. Może istotnie społeczeństwo zawiniło, lecz w inny sposób, niż to przedstawia gen. Rozwadowski.

Francja kochała swoich żołnierzy i wodzów, ubóstwiała ich nawet. Ale zarówno Francja, jak i Polska nie są bezkrytyczne. Społeczeństwo francuskie nigdy nie zapomni wielkich czynów takiego Joffre'a, Petain'a, Nivelle'a i kochać ich nigdy nie przestanie, chociaż skrytykowało — sine ira et studio — ich kwalifikacje i zdolności. Joffre wygrał wielką bitwę nad Marną i uratował Francję, lecz jego geniusz nie był przygotowany do wojny okopowej, która się później zaczęła. I Joffre musiał ustąpić. Nie protestował, nie powoływał się na tysiące i miljony swych wielbicieli, lecz ustąpił miejsca ludziom innym. Joffre-patrjota, Joffre-Francuz kochający swoją Ojczyznę, cenił więcej sprawę Francji, niż własne generalstwo.

Podobnie było z ustąpieniem następców Joffre'a. Patrjotyzm francuski umiał oddalić osobiste zasługi od stałych uzdolnień. Nikt z Francuzów nie krytykował patrjotyzmu dowódców wojskowych. Francja miała wszędzie patrjotów, lecz nie miała wszędzie geniuszów. Zanim znalazła Foch'a, upłynęło lat kilka. Lecz go znalazła! Jezuickiego wychowanka, katolika, czynnego i praktykującego, postawiła republikańska Francja na czele swych wojsk. Pod jego rozkazy oddała dumna Anglja swoje zastępy, pod jego rozkazy poszli i król Belgji, i król Włoch, jako najwyżsi wodzowie własnych armji.

Foch udowodnił swojemi czynami, że jego wielkość nie jest kłamana. Nie uprawiano mu propagandy, nie miał legendowych piewców, nie miał reklamy literackiej, jak n. p. Hindenburg, lecz całą siłę mózgu własnego i mózgu swoich wielbicieli zaprzągł do pracy, by osiągnąć zwycięstwo. I osiągnął je.

Społeczeństwo polskie, znękane przeszło czteroletnią wojną, zniszczone falami przewalających się ofensyw i odwrotów miljonowych armji niemieckich, austrjackich, ogołocone z mienia, zdezorjentowane orjentacjami, zdeprymowane pierwszemi rządami — to społeczeństwo samorzutnie domagało się stworzenia wielkiej armji narodowej przez przymusowy pobór. A gdy armja prędko się nie tworzyła, to znowu samorzutnie rzuciło się społeczeństwo do obrony Lwowa, Poznania, Cieszyna, Górnego Śląska i walczyło bardzo długo, chociaż nie zawsze miało pomoc.

Społeczeństwo — przez usta Sejmu — dało ochotnie rekruta i uchwaliło budżet wojskowy w całej rozciągłości. Zaopatrzenie nowo utworzonej armji mogło być zakupione tylko zagranicą. Są to rzeczy jasne i zrozumiałe. Podnoszono jednak zarzuty przeciw społeczeństwu, że ono nie obsypuje podarunkami swoich żołnierzy tak, jak n. p. Niemcy, Francuzi, Anglicy, Amerykanie i t. d. Zarzut taki jest wprost tragiczny w swej naiwności! Państwa zachodnie są krajami przemysłowemi, a do tego zniszczenie wojenne ich tak nie dotknęło, jak nas, w Polsce! Toż zarówno u nas wsie i miasta z ziemią zdemontowano fabryki, zdemolowano maszyny. Ludność większej części Polski ledwie życie ochroniła. Polacy zaś nie trudnili się handlem i nie mieli wielkich tajnych składów paskarskich, przechowywanych skrycie na czasy dzisiejsze. Towary i produkty nie leżały w polskich magazynach. Cóż zatem można było ofiarować żołnierzowi? Co najwyżej drobiazgi takie jak: książki, gazety, papierosy — i to w niewielkiej ilości. A i te nawet przedmioty trzeba było przeważnie sprowadzać z zagranicy, choćby w surowcach (papier, tytuń)...

Chodziłoby więc nie o zarzut skąpstwa materjalnego, bo społeczeństwo jest zubożone, lecz o zarzut skąpstwa w entuzjazmie dla armji. I tu tkwi sedno sprawy. Najwyższe władze wojskowe potworzyły instytucje, jakich w całej Europie nie było. Powstał u nas Uniwersytet żołnierski, który objął całą pracę oświatową nad żołnierzem, powstały komitety propagandy, biura prasowe, gospody żołnierskie i t. d. I czytało społeczeństwo o tem, że w tych instytucjach wre celowa i rozumna praca, która żołnierza wychowuje w polskich tradycjach wojskowych i podtrzymuje o nim wysoko ducha obywatelskiego. Pracą tą kierowali wojskowi, ponieważ tylko oni wiedzieli, czego żołnierzowi potrzeba. Sieć organizacyjna tych instytucyj była rozgałęziona w całej Polsce. Wydawano dla żołnierza czasopisma, broszury, urządzano kursy. — O udziale społeczeństwa cywilnego rozstrzygały władze wojskowe. Społeczeństwo istotnie nie brało szerokiego i wydatnego udziału w tej akcji, ponieważ sądziło i wierzyło, że opieka władz wojskowych nad żołnierzem jest wystarczająca. Władze wojskowe same tłumaczyły, że wychowaniem żołnierza powinny się zająć i niem kierować jedynie one same, bo tylko one mogą celowo i pożytecznie w tym względzie kierować.

Stanęły więc obok siebie te dwa czynniki: z jednej strony wojsko, a z drugiej społeczeństwo cywilne. I rzecz dziwna! Niektórzy wojskowi dostojnicy tłumaczyli, że właściwie tylko wojsko jest w chwili obecnej jedyną siłą żywotną w narodzie i że ono narodowi nadaje ton. Żądano nawet, aby społeczeństwo cywilne podporządkowało się zupełnie wojsku we wszystkiem, a nie tylko w sprawach ściśle wojskowych. Bo społeczeństwo cywilne było traktowane z góry, jako mniej wartościowe i jakoby niezdolne do życia. Ta apoteoza wojska była to pozostałość umysłowa, odziedziczona w spadku po państwach zaborczych, po Austrji, Niemcach i Rosji. Państwa zachodnie, jak Francja, Anglja, Ameryka, nie znały takiego wywyższenia wojskowości, a poniżenia społeczeństwa cywilnego.

Lecz pomimo tych trudności wytworzyły się między armją a społeczeństwem serdeczne stosunki, jeżeli tylko znalazły się odpowiednie łączniki między niemi. Mieliśmy takie dowody w Wielkopolsce i w Małopolsce, a także i w b. Kongresówce. Trzeba tylko umieć znaleźć stosowny przewodnik dla prądu uczuciowego, jaki się mieści w sercu narodu! Podobnie bowiem, jak z bateryj elektrycznych nie wytworzy się prądu elektrycznego, gdy się je źle połączy, albo gdy się je połączy słomą, czy też nitką, tak i między wojskiem a społeczeństwem muszą istnieć odpowiednie przewodniki łącznikowe, aby te dwie społeczności, wojskowe i cywilne, mogły tem samem tętnem natężenia bić i żyć.

I przyszły dni zawodów i rozczarowań bolesnych, na które naród nie był przygotowany. Przeciwnie! Przed oczy narodu stawiano z całą siłą sugestji „wielkie" perspektywy sięgające od morza do morza. A zamiast tego przyszło tak nagłe i dotkliwe otrzeźwienie, że siły psychiczne społeczeństwa, nadszarpane latami niewoli i latami strasznej wojny, zachwiały się na chwilę. Społeczeństwo nie straciło jednak wiary w siebie i w żołnierza, lecz musiało krytycznie spoglądnąć na tych wszystkich, co uprzednio usypiali i uśmierzali krytycyzm narodowy opowieściami i snami o niezmierzonej naszej potędze militarnej i politycznej, co nie było zgodne z rzeczywistością, jaka na nas spadła!

Francja nie przestała kochać swego żołnierza nigdy. Kochała go w chwilach najgorszych i najczarniejszych, ale genjusz narodowy tej Francji starał się o wzrok jasny i bystry, — i powoływał do rządu i do sztabu coraz zdolniejszych ludzi. Zmieniali się i tam ministrowie, zmieniali się wodzowie, lecz zarówno usunięci, jak i nowo mianowani nie myśleli o sobie, o swej godności, o swojej koterji, lecz razem współpracowali dla dobra Ojczyzny, stawiając na czoło ludzi z najtęższemi zdolnościami i rozumami.

Oni nie mierzyli swoich uczuć patrjotycznych, bo wszyscy gorzeli miłością Ojczyzny. Oni tylko chcieli stworzyć jak najdoskonalsze palenisko i jak najdoskonalszą machinę państwowo-wojenną, aby się ogień uczuć patrjotycznych nie marnował i nie spalał w nierealnych porywach i marzeniach, lecz aby prowadził prosto do celu. I dlatego powoływali do steru państwa i wojska nie przedstawicieli partyj i stronnictw, lecz ludzi, którzy byli doskonałymi technikami społecznymi i państwowymi, ludzi bogatych w wiedzę, umiejętność i doświadczenie w sprawach państwa, wojny i dyplomacji. — Bo naród, który krwi i mienia nie szczędzi, ma prawo i obowiązek żądać, aby tą krwią i mieniem włodarzyli ludzie nie tylko z dobrem sercem, lecz i z fachowem wykształceniem i rozumem.

Jeżeli zatem nasze czynniki wojskowe wyczuły pewne obniżenie zaufania w społeczeństwie, to należy to określić mianem prawdziwem i to całkowicie prawdziwem.

Nie straciło społeczeństwo wiary w siebie i w żołnierza. Bo społeczeństwo zna siebie i zna żołnierza. Nie zamarł duch! Zjawił się tylko ostrożny krytycyzm, widzący źródła niepowodzeń.

To, co się stało, jest poprostu zagadką po tem wszystkiem, co nam zgóry mówiono przed kilku miesiącami i tygodniami! A jeżeli wszelka zagadka niepokoi, to tembardziej niepokoić musi zagadka, którą przypieczętowała krew i strata terenu, mienia i ludzi. Takie zagadki rozwiązane być muszą.

Społeczeństwo zrobiło, co zrobić mogło. Dało rekruta, dało kredyty wojenne, zaufało władzom wojskowym zupełnie, spełniło to, do czego je te władze dopuściły, kochało żołnierza, wojny nie bagatelizowało, bolszewików nie lekceważyło.

Może było za łatwowierne, może nie czuwało i nie wglądało, może nie liczyło cyframi i logiką, lecz tylko wyobraźnią i uczuciem! I w tem zapewne zawiniło!

Wina więc społeczeństwa cywilnego jest inna, niż ta, o której mówił szef sztabu.

Lepiejby może było wogóle o winie społeczeństwa nie mówić, zwłaszcza że społeczeństwo nie miałoby zupełnej, nieskrępowanej wolności w obronie. Sprawę tę należy odłożyć.

W chwili obecnej obowiązkiem jest naszym powołać wszystkie rozporządzalne siły do pracy wojskowej i cywilnej, usunąć żywioły zużyte i nieodpowiednie, poprosić o radę zwycięskich i doświadczonych wodzów zaprzyjaźnionego nam narodu francuskiego i zawsze błąd nazywać błędem!

Stefan Jonicz.

Sprawy polskie.

Zmiana ustawy o rejestracji majątków niemieckich.

Warszawa, 3. 8. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu odbytem w poniedziałek uchwaliła na zasadzie ustawy z dnia 4. marca 1920 o regestracji majątków niemieckich (Dzien. ustaw Rzeczpos. Polski Nr. 25, pozycja 153) zwolnić od obowiązku zgłoszenia do regestracji, majątki i prawa znajdujące się na obszarze Rzeczpospolitej Polski, należące do obywateli Rzeszy niemieckiej, pochodzących z górnośląskiego terenu plebiscytowego lub do spółek, towarzystw i stowarzyszeń zarządzanych lub kontrolowanych przez tychże obywateli, tudzież jeżeli siedziba ich znajduje się na górnośląskim terenie plebiscytowym, do czasu przeprowadzenia plebiscytu i ustalenia państwowej przynależności terenu plebiscytowego.

Poseł angielski i Paderewski podpisali umowę cieszyńską.

Warszawa, 3. 8. (Pat.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Wobec jednomyślności wszystkich członków Rady Najwyższej i przyjęcia decyzji w sprawie cieszyńskiej przez Amerykę oraz wobec podpisania układu przez delegata rządu polskiego Ignacego Paderewskiego w dniu 31. lipca, rząd polski przystępuje do załatwienia technicznych i formalnych czynności związanych z okupacją przyznanych Polsce terenów na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu. Do dnia 9. sierpnia zajmą Polska i Czechy terytoria, które wejdą w obszar państwa polskiego i czeskiego. Jednocześnie komisje międzysojusznicze złożą władzę administracyjną w ręce władz polskich lub czeskich na odpowiednich obszarach. Wszystko to stać się ma w pierwszej połowie sierpnia b. r. Komisja międzysojusznicza zapowiedziała swój przyjazd między 12. a 15. bm.

Lud cieszyński zwraca się do Wilsona.

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł.) Posłowie ze Śląska Cieszyńskiego Beger, ks. Londzin, Kunicki z racji decyzji w tej sprawie Rady Ambasadorów, godzącej w nasze najżywotniejsze sprawy wysłali do prezydenta Wilsona depeszę, jako do rzecznika sprawiedliwości na Kongresie Wersalskim, prosząc, aby zechciał wpłynąć na zmianę tej decyzji, twierdząc, że lud śląski pokłada w nim wielkie nadzieje i wierzy w skuteczność wstawiennictwa. Jednocześnie wysłano do Polskiego Związku Narodowego w Chicago również wezwanie, aby zechciał u miarodajnych czynników amerykańskich wpłynąć na zmianę krzywdzącej dla nas decyzji.

Zjazd episkopatu polskiego w Częstochowie.

W końcu lipca odbył się zjazd biskupów polskich na Jasnej Górze celem obrad nad sprawami kościoła katolickiego w Polsce. Zjazdowi przewodniczył J. E. ks. prymas Dalbor.

Niema podwyżki opłat na kolei.

Warszawa, 3. 8. (Pat.) Na skutek podawanych w ostatnich czasach przez prasę wiadomości o podwyższonych opłatach na kolejach państwowych p. minister kolei żelaznych wyjaśnia, że żadne podwyższenie taryf przewozowych zarówno osobowych jak towarowych od 1. bm. nie zostało wprowadzone i tymczasem przewidziane nie jest.

Z Górnego Śląska.

Rozporządzenie komisji rządzącej w sprawie urzędników.

Bytom, 3. 8. (Pat.) W nr. 5 gazety urzędowej międzysojuszniczej komisji rządzącej dla Górnego Śląska, ogłasza komisja rozporządzenie, mocą którego począwszy od 11. sierpnia br. każdy urzędnik lub funkcjonarjusz pracujący w górnośląskim urzędzie publicznym, gdy otrzymał zezwolenie na zwolnienie z urzędowania będzie musiał w zasadzie opuścić obszar Górnego Śląska, o ile o tem nie postanowi inaczej komisja międzysojusznicza. Prasa niemiecka podnosi z tego powodu alarm, że chodzi tu o członków Sicherheitswehry, którzy jako nie pochodzący z Górnego Śląska, zostaną w najbliższych dniach ze służby zwolnieni i zastąpieni przez Górnoślązaków narodowości polskiej i niemieckiej. Są dowody na to, że Niemcy pragną zorganizować ze zwolnionych członków Sicherheitswehry tajną policję dla wzmocnienia istniejących już bojówek również formowanych tajnie.

Z DNIA NA DZIEŃ.

Zdjęcie kinematograficzne z komentarzem historycznym.

Wieczór wczorajszy, godzina 10½, atmosfera parna, duszno, jakby przed katastrofą burzy. Przechodzę placem Nowomiejskim, uszu mych dolatują — skoczne dźwięki, staję w bramie, ogród restauracyjny, oświetlony, publika rozbawiona, a kapela rżnie od ucha zawadjackiego kujawiaka. Raz przegrała, rozpoczyna od nowa kilku taktami, odkłada instrumenty i rozlegają się gromkie głosy swawolnej śpiewki. Muzykanci imają się znowu swych instrumentów, znowu kilka taktów porywających, muzyka urywa, resztę melodji dogwizdują... Publiczność szaleje oklaskami.

— — — — — — — — —
— — — — — — — — —

Tak działo się w Poznaniu przy placu Nowomiejskim dnia 3 sierpnia 1920 roku o godzinie 10½ wieczorem.

— — — — — — — — —
— — — — — — — — —

Zerwał się wicher silny, burza — zdawało mi się — tuż, tuż nad Poznaniem. Podążyłem do domu.

Wróciwszy sięgnąłem ze stołu po pierwszą z brzegu książkę: okazały tom — Władysława Smoleńskiego »Dzieje Narodu Polskiego«. Słowianin — mówi znakomity nasz historyk we wstępnym rozdziale do swej historji Polski — „nie tracił dobrego humoru nawet w nieszczęściu z powodu czego otrzymał od Niemców nazwę niewolnika tańczącego (sclavus saltans). Żył z dnia na dzień, nie bacząc na jutro...."

Tak mówi znakomity dziejopis nasz!

Zgrzyt.

JUŻ IDĄ!...

Już nasze ruszyły drużyny
Już idą sprężyste jak stal
Już idą do boju radosne
Już idą w zwycięstwa blask.

Za niemi modlitwa dziewczyny
W nieznaną unosi się dal...
Czy wróci na jesień czy wiosnę
O Boże nie odmów dlań łask.

O Boże pod Twoją obronę
Oddaję najdroższą mi skroń
I kraj ten nad życie kochany
Niech będzie Twe imię sławione
Niech będzie sławiona Twa dłoń
I wyrok przez Ciebie wydany.

Wiadomości miejscowe i potoczne

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— * **Koło Kobiet Związku Lud. Narodowego.** W czwartek dnia 5. sierpnia odbędzie się II. plenarne zebranie Koła Kobiet Zw. Lud. Nar. na sali Gospody Polskiej o godz. 7½ wieczorem. Ze względu na ważność obrad i powagę chwili przybycie wszystkich członkiń konieczne.

Zarząd Koła Kobiet.

— * **Misja Wojskowa Francuska prosi nas o zaznaczenie w sprawie notatki o tem, iż gen. Henrys został odwołany, a na jego miejsce powołano gen. Weyganda, że jest prawdą, iż generał Henrys, szef misji wojskowej francuskiej był wezwany do Francji przez rząd francuski, aby zdać sprawę z sytuacji jaka panuje obecnie w Polsce. Lecz przeciwnie wobec wydarzeń, które mają miejsce, rząd francuski polecił, aby generał Henrys pozostał na swoim stanowisku. Jego wyjazd jak również zastępstwo nie są bynajmniej przewidziane.**

— * **D. O. Gen. komunikuje, że Inspektorat okręgowy Armji Ochotniczej przeniósł z dniem 31. 7. rb. biura swoje z placu Działowego na ulicę Działyńskich nr. 8 II piętro.**

— * **Święto żołnierza polskiego.** Komitet ściślejszy uprasza delegatów wszystkich związków, stowarzyszeń i instytucji o łaskawe przybycie na walne zebranie w dniu 4. 8. br. o godz. 7. wieczór do sali Urzędu Osadniczego, ul. Pawła 10.

— * **Przeciwko szerzeniu zamętu w kraju.** Równolegle z ofenzywą bolszewicką na froncie naszym rozpoczęła się wewnątrz kraju agitacja bolszewicka, prowadzona z całą właściwą bolszewikom perfidją i wykorzystaniem wszystkich środków, wiodących do celu, jakim jest zdruzgotanie Polski. Jedną zdróg wiodących do osiągnięcia tego zamysłu jest dążność do złamania moralnej siły społeczeństwa polskiego przez wytworzenie stanu zdenerwowania, nieufności i niepewności, przez narzucenie mu sugestji, że wewnątrz rozprzęga się wszystko i rwie, że tedy wobec przemożności wroga daremny jest wszelki wysiłek. Szerzenie zamętu w kraju, puszczanie w kurs kłamliwych wiadomości o sytuacji militarnej, o zdolności do obrony, bu-

dzenie nieufności do władz, niewiary we własne siły, w organizację pracy mającej na celu obronę — są to wypróbowane metody bolszewickie, zawsze i wszędzie przez nich stosowane. W ostatnich czasach agitacja ciemnych sił bolszewickich opętanych rosyjskiem złotem została skierowana ze szczególną siłą przeciwko miejscowym Zakładom Uzbrojenia; szerzą się najzupełniej prawdzie nie odpowiadające wieści o tem, że pociski ładują się w tutejszych warsztatach miast materjałem wybuchowym piaskiem lub trocinami, to samo ma się dziać z nabojami prochowymi do dział i karabinów; dobrą amunicję oraz gotową broń sprzedaje się pokątnie i t.d. D. O. Gen. Poznań podaje niniejszem do wiadomości ogółu, że wersje powyższe są pozbawione wszelkiej absolutnie podstawy i wręcz kłamliwe. Przy fabrykacji z uwagi na konieczność ścisłości i dokładności prac wykonanych, jest system samego wyrobu oraz kontroli zorganizowany tak, że wszelkie nadużycia są bezwzględnie wykluczone.

W warsztatach i składach tutejszych zatrudnia się wraz z personelem techniczno-administracyjnym do trzech tysięcy osób, w rzetelność patrjotyzmu których żadna miarą wątpić nie można, mając oczywiste tego dowody choćby w dobrowolnej podwyżce godzin pracy. Gdyby nawet przypuścić teoretycznie poszczególne objawy złej woli, ze strony jakiegoś pracownika, co jest wręcz wykluczone, to nie mogłyby one spowodować żadnej szkody, raz wobec systemu kontroli, powtóre i z tego powodu, że współtowarzysze pracy, mając na oku wzniosły cel obrony narodu, jaki w obecnej poważnej chwili przyświeca nam wszystkim jak Polska długa i szeroka, zawiadomiliby o tem władze niewątpliwie i zapobiegli nadużyciu i krzywdzie, jaką poniósłby krwawiący się w obronie swej całości i bytu naród, przez nieprawidłowe funkcjonowanie nerwu wojny— Zakładów Uzbrojenia. Uprasza się w interesie Sprawy skierować każdego szerzyciela podobnych wieści przy pomocy żandarmerji lub policji państwowej do najbliższego posterunku żandarmerji lub policji państw., a tam wykaże się, że osobnik ów powtarza przez karygodną lekkomyślność kłamstwa bolszewickie, lub, co pewniejsze, sam jest przekupionym agentem bolszewickim i zarówno w jednym jak i drugim wypadku nie ujdzie zasłużonej surowej kary.

— * **Obywatele — Obywatelki.** Dziś u bramy naszej Ojczyzny czyhają z jednej strony hordy Lenina i Trockiego, z drugiej odwieczny wróg nasz Niemiec, pragnąc na nowo zakuć nas w kajdany niewoli. A Wy Obywatele co zamierzacie czynić, by Ojczyznę bronić? Przybądźcie na wiece, które się odbędą dla poszczególnych dzielnic, w jutrzejszy czwartek o godzinie 7 wieczór, a mianowicie:

dla **śródmieścia** na sali Zielonej Kawiarni przy ul. Wrocławskiej;

dla **Wildy** w lokalu p. Golana Dolna Wilda 71;

dla **Jeżyc** na dziedzińcu szkoły powszechnej przy ul. Dąbrowskiego 73.

Związek Strzelecki, okręg Województwa Poznańskiego

— * **Dyrekcja kolei państwowych komunikuje:** Z powodu wpyadków wojennych tudzież wielkiego braku wozów towarowych, zmuszony będzie zarząd kolejowy stawić na żądanie władz wojskowych pociągi osobowe do dyspozycji wojska. Zdarzyć więc się może, że w niektórych wypadkach nie będzie mogła ludność cywilna korzystać z pewnych pociągów osobowych w zupełności lub też w ograniczonej tylko mierze, gdyż odnośne pociągi przeznaczone będą do bardzo pilnych transportów wojskowych. Stacje kolejowe dostały polecenie, aby poszczególne wypadki odwołania pociągów osobowych dla cywilnej ludności ogłaszały wywieszkami przy kasach osobowych.

— * **Arogancki dorożkarz.** W miarę podrażania taksy dorożkarskiej, dorożkarze coraz większą kierują się wobec publiczności arogancją i ruhasznością. Jest to zdanie nieodosobnione. Do jakiej zaś bezczelności ci „kozłowi" inkcjonarjusze się dzisiaj posuwają, tego dowodzi zdarzenie następujące: Wachmistrz, pełniący służbę przy narożniku Starego Rynku a ul. Wielkiej, zwrócił przejeżdżającemu dorożkarzowi uwagę na jakiś przepis jazdy, czem pan dorożkarz czuł się bardzo urażony i wstrzymawszy konia zajął wobec wachmistrza tak groźną postawę, że tenże czuł się zniewolony w własnej obronie sięgnąć już do browninga. Wachmistrz użytku z broni jednak nie zrobił, gdyż w ostatniej chwili przybyło mu z pomocą kilku żołnierzy, tak że bezczelnego dorożkarza można było odprowadzić na odwach policyjny. Dorożkę wraz z koniem jeden z żołnierzy odstawił do właściciela.

— * **Strajk dorożkarzy.** Po ostatnim strajku tramwajarzy mamy obecnie w Poznaniu raz też i strajk dorożkarzy, wynikły z powodu dyferencyj zarobkowych. Dorożkarze otrzymywali dotychczas 40 mk. tygodniowo i 10 procent dziennego zbioru. Ten 10 procentowy odsetek przynosił im, zależnie od frakwencji, 20 do 25 mk., a nawet i więcej dziennie. Obecnie żądają 200 mk. tygodniowo i 20 procent dziennego zbioru. Sąd rozjemczy przyznał im 160 mk. tygodniowego zarobku i 15 procent zbioru dziennego, na co znowu zgodzić się nie chcą właściciele dorożek, którzy przyznają woźnicom wprawdzie proponowany przez Sąd rozjemczy zarobek tygodniowy wysokości 160 marek, obstają jednak przy dotychczasowej stopie procentowej zbioru dziennego. Pertraktacje trwają i jest uzasadniona nadzieja, że zatarg po obopólnem porozumieniu niezadługo zostanie uchylony.

— * **Większej kradzieży** dokonano w pewnem mieszkaniu na Piekarach pod nr. 6. W ręce włamywaczy wpadła większą ilość odzieży i bielizny wartości około 50 tysięcy marek.

— * **Dla wyjaśnienia.** Przed niedawnym czasem ukazała się w tutejszych pismach notatka, że firma „Patria" Ganowicz & Wiekliński podpisała na pożyczkę Odrodzenia mk. 600 000. — Zaszła tu oczywiście omyłka: notatka bowiem, jak się dowiadujemy, dotyczyć miała Towarzystwa Asekuracyjnego „Patria" spółki akcyjnej, istniejącej w Poznaniu od kilku tygodni jako filja towarzystwa warszawskiego. Firma „Patria" Ganowicz & Wiekliński Tow. Akc. podpisała na Pożyczkę Odrodzenia 6 miljonów marek.

— * **Komenda Policji Państwowej** na miasto Poznań, komunikuje, że Komisarjat VIII. przeniesie z dniem 8 bm. biura swoje z ul. Zwierzynieckiej 20. na ul. Matejki 2. parter.

— * **Siedziba Towarzystwa Przyjaciół Polski** w Paryżu znajduje się, jak nas proszą zaznaczyć, przy rue de Poitiers 7.

— * **Sprostowanie.** W nawiązaniu do notatki naszej w nr. 174 pisma naszego pod nagłówkiem „Zamknięcie jaskini hakaty" właściciel lokalu restauracyjnego „Pod Strzechą" p. Kramer nadesłał nam z powołaniem się na § 11 prawa prasowego następujące sprostowanie:

„Jest nieprawdą, że w piątek wieczorem w lokalu moim znajdowali się członkowie niemieckiej komisji granicznej i że niemieckie pieśni śpiewali. Prawdą jest, że w poniedziałek zeszłego tygodnia kilku polskich i niemieckich panów krótko przed zamknięciem lokalu śpiewało w wesołym humorze.

Nieprawdą jest, że śpiewano nacjonalistyczne pieśni, pomiędzy innemi „Heil dir im Siegeskranz". Prawdą jest tylko, że wspomniani panowie śpiewali jedną polską piosenkę i kilka ustępów z Lohengrina i Bajazzo.

Niesłusznem jest twierdzenie, że mój lokal jest jaskinią hakatystyczną. Prawdą jednakowoż jest, że u mnie przebywają zarówno polscy jak niemieccy goście i że żadne polityczne lub narodowe manifestacje się nie odbywały."

Osobiste.

— * **Ś. p. Władysław Jerzykiewicz.** Dzisiaj w nocy dokonał żywota po kilkudniowej chorobie w sędziwym wieku lat 84 ś. p. Władysław Jerzykiewicz, jeden z najstarszych obywateli miasta naszego, człowiek zasłużony, któremu życie całe spłynęło na pracy wytężonej do samego nieomal ostatka.

Ś. p. Jerzykiewicz był przedewszystkiem kupcem; w r. 1860, pełen zapału do pracy i wiary w jej skuteczność, założył skład bławatny. Po latach 25 wycofał się z tego przedsiębiorstwa, przeniósł się do Warszawy, gdzie wespół z Bogusławem Hersem założył skład podobny, który z biegiem lat rozwinął się w bardzo poważną, do dziś dnia istniejącą firmę. Powróciwszy znowu do Poznania, rozpoczął ś. p. Jerzykiewicz wydajną działalność społeczną, zaznaczając się przy każdej pracy, do której ręki przyłożył, niezwykłą sumiennością i akuratnością a dalej wytrwałością niezłomną, która mu prędzej spocząć nie pozwalała, póki nie stworzył dla danej organizacji trwałych i silnych podstaw rozwoju. Z tej dziedziny działalności Zmarłego wspomnimy tylko jego współpracę przy zakładaniu (1873) Banku Włościańskiego (dzisiejszego Banku Handlowego), sanację (1874) Banku Przemysłowców, który w owe czasy poważnie był zachwiany, pracę finansowo-organizacyjną w Towarzystwie Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego, w spółce akcyjnej Teatr Polski, w spółce »Pomoc«, wspierającej Teatr Polski, w Banku Ziemskim, w firmie H. Cegielski, w »Dzienniku Poznańskim«, który Zmarłemu przedewszystkiem zawdzięcza swój rozwój i zdrowe podstawy, i w wielu innych instytucjach.

Z zawodu kupiec pozostał śp. Jerzykiewicz kupcem również w swych pracach społecznych, przykładając do działalności swej miarę kupiecką w najszlachetniejszem pojęciu tego znaczenia, — dążył zawsze do tego, aby organizacje, którym swe siły oddał na usługi, zdobyły należyte podstawy materjalne, by móc tem wydatniejszą rozwinąć działalność. Równocześnie z wiarą w przyszłość kroczył przez życie, kierował się przy wszystkiem rozumnym optymizmem i sercem, umiłowaniem sprawy, chęcią pomagania, podnoszenia i dźwigania wszystkiego, co wyjść może na pożytek społeczeństwa.

Tak dokonał w życiu swem pracowitem dzieł wielu i pożytecznych, stąd zasłużył sobie na pamięć wdzięczną, a trwałą.

— * **Dr. Bolesław Żmigrod**, lekarz, mieszka obecnie przy Starym Rynku l. 75 nad Apteką pod Lwem i przyjmuje od 4½—6½ po południu.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— **Zebranie Tow. Scenicznego** odbędzie się w czwartek, dnia 5 sierpnia 1920 punktualnie o godz. 7½ na sali posiedzeń przy ul. Kolejowej 9. Na porządku obrad: Wykład i deklamacje. O K 4809-10

Ostatnie wiadomości.

Ważne narady w Warszawie z misją koalic.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. 8. (2.40 po poł.) W środę o godzinie 5. rano przyjechała delegacja rozejmowa z gen. Romerem i wicem. Wróblewskim. Delegaci wzięli udział w obradach Rady ministrów. O godzinie 5. po południu odbędzie się posiedzenie R. O. P.

Wczoraj po północy odbyła się półgodzinna konferencja wiceprezydenta Daszyńskiego, ministra Sapiehy, szefa sztabu gen. Rozwadowskiego i wiceministra Sosnkowskiego z misją koalicyjną wojskową i dyplomatyczną. Obradowano nad nową sytuacją wytworzoną przez rozbicie rokowań o rozejm.

Okazuje się, że wysłanie jakichkolwiek delegatów do Mińska jest zupełnie niemożliwe. Misja koalicyjna jest należycie poinformowana o perfidji bolszewickiej.

Część dyplomatyczna misji z p. Jusserandem na czele wyjeżdża do Paryża, część zaś wojskowa z gen. Weygandem zostanie w Polsce.

Wilson wysyła delegatów do Londynu.

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.) »Matin« donosi, że Wilson postanowił wysłać pełnomocników na konferencję londyńską. Stało się to zapewne na życzenie Francji.

Sprawozdanie delegacji rozejmowej.

Warszawa, 4. 8. (Pat.) Tekst depeszy podsekretarza stanu Wróblewskiego, przesłanej z Moskwy do rządu polskiego dnia 3. bm. jest następujący: Do Baranowicz przybyła delegacja dowództwa frontu zachodniego wojsk sowieckich, która poinformowała nas, że rząd sowiecki pragnie omawiać jednocześnie sprawę rozejmu i pokoju, proponując rozpoczęcie rokowań dnia 4. sierpnia w Mińsku. Rząd sowjetów żąda wysłania nowej delegacji ze stosownymi mandatami lub zmiany naszego mandatu. Nie mogąc z tego powodu omawiać sprawy rozejmu, do czego jedynie byliśmy upoważnieni przez rząd, zdecydowaliśmy się wrócić do Warszawy, aby przedstawić stanowisko i propozycje rządu sowjetów. Wyjeżdżamy dziś, gdy tylko rozkazy dla naszego wyjazdu będą przez rząd sowjetów wydane. (—) Wróblewski.

Sprawa rokowań o rozejm w oświetleniu sowietów.

Warszawa, 4. 8. (Pat.) »Kurjer Polski« donosi: Warszawska stacja radjotelegraficzna przejęła wewnętrzne radjo prasowe datowane z Moskwy dnia 2. bm. w następujący sposób wyjaśniające sprawy rozejmu i pokoju: Po odrzuceniu przez Rosję angielskiego pośrednictwa, rząd polski zaproponował Rosji niezwłoczne zawarcie rozejmu. Rząd rosyjski zaproponował Polsce wysłanie delegatów z pełnomocnictwami. Delegacja polska przedłożyła 1. sierpnia w Baranowiczach delegatom rosyjskim pełnomocnictwa dowództwa polskiego wyłącznie dla rokowań o rozejm. Delegaci rosyjscy oświadczyli, że zgodnie z pierwotną propozycją polską nieodzowne są mandaty rządu polskiego nietylko dla podpisania rozejmu, ale i pokoju, co stanowi najważniejszą gwarancję, bez której nie można zawrzeć rozejmu. Polskiej delegacji zaproponowano, aby zwróciła się do swego rządu w sprawie takich pełnomocnictw, tak aby 4 sierpnia mogło się odbyć spotkanie upełnomocnionych delegatów w Mińsku. Delegacja polska oświadczyła, że zmuszona jest powrócić do Warszawy, aby przedstawić sprawę do rozstrzygnięcia swojemu rządowi. Dnia 2. sierpnia delegacja polska wyjechała do Warszawy.

Wpierw rozejm, potem układy gospodarcze.

Berlin, 3. 8. (Pat. Rad.) »Echo de Paris« donosi z Londynu, że Lloyd George odmówił przyjęcia delegatów sowjeckich Krassina i Kamieniewa, gdyż przed rozpoczęciem układów z pełnomocnikami sowjeckiemi musi zawarty być rozejm z Polską i warunki tego rozejmu muszą być wprowadzone w życie.

Interwencja komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku.

Gdańsk, 3. 8. (Pat.) Generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej p. Biesiadecki interwenjował wczoraj energicznie w zarządzie koalicyjnym w Gdańsku z powodu zajść antypolskich, których widownią był Gdańsk w czwartek ub. tygodnia. P. Biesiadecki domaga się energicznie zapewnienia ludności polskiej praw zastrzeżonych jej przez traktat wersalski oraz umożliwienia swobodnej pracy urzędom polskim.

Materjał wojenny dla Polski.

Berlin, 3. 8. (Pat.) Z Bazylei donoszą, że ententa zarządziła, aby niemiecki materjał wojenny, który ma być zniszczony, przygotowano do wysyłki dla Polski.

Gen. Latinik gubernatorem warszawskim.

Warszawa, 4. 8. (Pat.) »Kurjer Polski« donosi: Gen. Latinik został mianowany gubernatorem wojennym m. st. Warszawy. Ogłoszone będą przepisy normujące władzę gen. Latinika.

Przymierze niemiecko-bolszewickie.

Berlin, 3. 8. (Pat.) Przedstawiciel rządu sowjeckiego Kopp wyjechał do Moskwy. Wyjazd ten ma mieć na celu rozpoczęcie specjalnych rokowań między rządem niemieckim a sowjeckim w sprawie ściślejszego związku tych państw.

Papież a Polska.

Paryż, 3. 8. (Pat. Havas.) Intrasigeant dowiaduje się z Rzymu, iż po udzielonej audjencji posłowi polskiemu, Papież polecił przedstawicielom swoim przy rządach zagranicznych wejść w ścisłe porozumienie z tymi rządami celem zbadania środków ocalenia Polski.

Cedułka kursowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

z dnia 4. sierpnia 1920 r.

Objaśnienia znaków: p = popyt
o = ofiarowano
+ = obrotów dokonano.

Giełda poznańska zyskuje coraz większe koło interesentów. Obroty zwolna rosną. Zainteresowanie wartościami polskiemi było dzisiaj słabsze, natomiast pożądana była waluta niemiecka, która podskoczyła jak również czeki na Berlin. Znaczniejszy popyt objawiał się na 4% i 3½% Poznańskie Listy Zastawne oraz na dolary amerykańskie. Akcje Cegielskiego nie znalazły odbiorców.

Oficjalne kursy

Papierów Wartościowych:

3½% Pozn. Listy zastawne (stare) —
3% dto. Lt. A i B —
3½% dto. bez litery } 120 o
3½% dto. Lt. C }
4% dto. Lt. D i E 138/139
3½% dto. nowe —
4% dto. nowe 140 P
6% obl. Banku Kredyt. Hipot. Waraz. 104 o
Bank Związku 224—227
Bank Handlowy 225—230 o
Kwilecki Potocki 315 P
Bank Ziemski 120 P
„Patria" 385 — 390 P
H. Cegielski 200 P i 210 o
4½% Pol. Listy zast. (stempl.)
4½% „ „ (niestempl.)
4% Pol. Listy zastawne

Dewiz:

Marki niemieckie (1000) } 494
„ „ (100) }
Ruble carskie (500) 353
„ „ (100) 336
Ruble dumskie 81
Dolary ameryk. 204/208
„ kanad. 170 o
Czeki na Berlin 510
Funty ang. 800
Czeki na Paryż —

Nieoficjalne kursy

Dr. Roman May 358 o
Centrala Skór 500 o
C. Hartwig 780 o
Tkanina —
Wagon Ostrowo 120—125 o
„Orient" 140
„Tri" 130—135 o
Barcikowski 220
Bławat Polski —
Dom Konfekcyjny 175
Brzeski Auto 140 P 160 o
Pozn. Spółka Drzewna 815 o
Bank Centralny 230
Pozn. Bank Ziemian 210 o
5% pożyczka niemiecka —
Wytwornia Chemiczna 300 o
4% Pozn. listy rent. 140 o
3½% „ „ „
4% Pozn. obl. prow. 115 P
3½% „ „ „

* Zwracamy szczególną uwagę naszych czytelników na nowe powstające przesiębiorstwo, laboratorjum Dr. Krause i Ziemeckiego. Bliższe szczegóły w dziale ogłoszeń. K z2862

Nakładem i czcionkami Drukarni Polskiej T.-A. w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski.

Dnia 4. sierpnia rb., o godzinie 3/41 w nocy zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, nasz najukochańszy, najlepszy ojciec, dziadek i pradziadek ś. p. n 1176

Władysław Jerzykiewicz

w 84. roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7. bm., o godz. 5 po poł. z domu żałoby, Skarbowa 11. Nabożeństwo żałobne w sobotę, 7. bm. o godz. 9 przed południem w kościele św. Marcina.

W głębokim żalu pogrążeni

córki, zięć, wnuki i prawnuki.

Na polu walki nad Niemnem zmarł nasz najdroższy, najukochańszy i nigdy niezapomniany syn, brat, szwagier, stryj i bratanek, ś. p.

Józef Wróblewski

major i dowódca II. 60. pułku strzelc. Wlkp.

w 41. roku życia.

W ciężkim i nieutulonym smutku pogrążona

matka z rodzeństwem i rodziną.

Nabożeństwo żałobne z wigiljami odbędzie się 11. sierpnia 1920 o godzinie 10. w kościele paraf. w Poniecu.

Poniec—Pleszew, dnia 2. sierpnia 1920. d842

Dnia 26. lipca r. b. poległ w obronie Ojczyzny, ś. p.

Juljusz Chłapowski

wachmistrz II. pułku ułanów wielkopolskich.

Pochowany w grobach rodzinnych w Rombiniu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Poznaniu w kaplicy św. Józefa, dnia 9. sierpnia o godz. 10½.

Rodzice, narzeczona i bracia.

Dnia 1. sierpnia 1920 r. zakończył życie w Schwartau pod Lubeką, nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany brat ś. p.

Antoni Ziembiński

przeżywszy lat 49. z 2599

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się po sprowadzeniu zwłok w czwartek, dnia 5. sierpnia 1920 r. w Czempiniu.

W smutku pogrążone

rodzeństwo.

Poznań-Czempin.

Dnia 19. czerwca 1919 r. poległ w bitwie pod Rynarzewem mój najdroższy mąż, ojciec, nasz ukochany brat, wnuk, siostrzeniec ś. p.

Stanisław Szafarkiewicz

kapral 2. komp., 10. p. Strz. Wlkp.

Po odnalezieniu zwłok ś. p. Stanisława odbył się pogrzeb w niedzielę, dnia 1. bm. w Rynarzewie r 3791

o czem donoszą ciężko strapiona

żona z synkiem i rodzina.

T. R.

Teatr Renesans ul. Kantaka 8-9.

Od 3. do 9. s.

Premjera

nieprześcignione napięcie wywołującego orientalskiego dramatu miłosnego

Miłość niewolnicy

Oprócz tego zajmuj. wkładka. Koncert artystyczny.

Początek o godzinie 4.

Co dopiero opuściło prasę dzieło:

Ks. Biskupa Łozińskiego z Mińska

Chrześcijańska Miłość ojczyzny

i

Praca narodowa.

Cena 28.— mk. n1049

nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od nakładcy: Drukarnia I. B. Lange, Tow. Akcyjne w Gnieźnie

---

Węgle.

Węgle na znaczki opałowe na lipiec i na poświadczenia odebrać należy najpóźniej do 7-go sierpnia 1920 r. Od 8. sierpnia b. r. węgli na znaczki te dostarczać nie wolno. n1066

Poznań, dnia 30. lipca 1920.

Magistrat.

Kto wypożyczy maszyny do pisania na trzy miesiące jakikolwiek bądź system ∴ za wysokim wynagrodzeniem ∴ ?

Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z 2637.

Sok wiśniowy
Sok malinowy
Sok porzeczkowy

świeży z pod prasy poleca Hartwig Kantorowicz i A. Poznań, ul. 27. Grudnia 5, ul. Marszałkarska 6. n90

Błyszczyk

do obuwia, na dalszą sprzedaż hurtownie, polecają tanio d732/3 Olszański i Sp. św. Marcin 56.

J. Zulci w Polsce

ks. Załęskiego, 5 tomów, części 11, kompl. wydanie r. 1900 do 1906 do sprzedania. Zgłosz. z podaniem ceny pod z 2458 do Kurj.

Grzebienie Hurt Detal n 215

siatki na włosy,

guziki do mankiet i kołnierzyków poleca Jankowska, św. Marcin 78

Lokomobile, motory, młocarnie parowe, młocarnie motorowe

pod gwarancją wyporządzone. GARNITURY z kompl. pasami poleca d 393

S. Samulski i Sp.,

Fabryka maszyn w Pleszewie

Zakład dentystyczny

Stefan Piechecki i Jan Katz

Górna Wilda 71. z1661

przyjmują od 9—1 i od 3—6, w nagł. wypadk. o każdej porze

Własne laboratorjum.

Przyjmują wszelkie prace techn. dentystyczne. Wykonania prac subtelne i w najkrótszym czasie.

---

100 000 mk.

do wypożyczenia na hipotekę. Zgłosz. pod z 2135 do Kurjera.

Przyjmę zaraz 160 tys. marek na I hipotekę po bankowej na kamienicę w centrum m. Poznania z opłatą 6%. W razie sprzedaży pierwszeństwo nabycia. Proszę o łask. nadesłanie ofert pod z 2465 do ekspedycji Kurjera.

HIPOTEKA

na gospodarstwie za Ziemstwem Kredytowem w pow. poznańsko-zachodnim a) 40 000 mk. po 5% na 172 mrg. z dobr. budynkami b) 87 000 mk. po 5% i 10 000 mk po 6% na 500 morgach pszennej ziemi. Oferty pod z 2481 do Kurj.

Unrasza się

serdecznie osoby, mające jakąkolwiek styczność ze szpitalem polowym Nr. 707, lub mogące ułatwić lub wskazać sposób skomunikowania się z tymże, o łask. złożenie adresu swego pod z 2469 do ekspedycji Kurjera.

Poznaj siebie **Poznaj innych**

Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; na tych danych otrzymacie od uczon. psychografol. Szyller-Szkolnika (autora dzieł naukowych) listem poleconym, naukową szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpow. na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczyc. mnóstwem odezw i podz. w pocz. pismach krajowych i zagraniczn. Analizę wys. się po otrz. mk. 30.— Adres: WARSZAWA, PSYCHOGRAFOL. SZYLLER-SZKOLNIK Piękna 25—12. n1001

KUPNA

Poszukuję majątków od

100—1000 morg.

dla zar. decydujących się kupców. Płacę gotówką. Zgłosz. przyjmuje

P. Rutkowski,

Głogowska 51. z2328

Kupię domek z2326

3—10 morg. roli zaraz lub później i szukam pracy na folwarkach do prowadzenia młocarń i pługów parowych oraz reparacyj wszelk. maszyn. Niedzielski, maszynista, zamek Goray, pow. czarnkowski.

Z kapitałem b91

300 400 000 mk. polskich

pragnę wstąpić jako czynny wspólnik do przedsiębiorstwa wydawn. lub nabyć wydawnictwo Orędownika pow. Zgłosz. upr. się pod nr. 16016 do biura ogłoszeń „Par", Poznan, Rycerska 8.

60-70000 mk.

poszukuje zaraz na I. hipotekę na przedsiębiorstwo w centrum Poznania położone. Zgłoszenie pod P W. 50 do eksp. Dzien. Pozn.

---

100 000 marek

do wypożycz. na pupilarnie pewne I lub II miejscowe hipoteki. Zgł. pod nr. 16017 do biura ogł. „Par", Poznań, ul. Rycerska 8. b92

Poszukuję na dwupiętrową willę w najlepszem położeniu pożyczki

500 000 mk.

na drugą hypotekę. Zgłoszenia pod d 1112 do eksp. Kurjera.

Licytacja.

W czwartek 5. b. m. sprzeda się na drodze licytacji przy ekspedycji towarowej w magazynie 2 większą ilość rzeczy zbiorowych, najwięcej ofiarującemu za natychmiastową zapłatą.

Eksp. tow. Poznań,

Sikorski. z 2670

Dobrowolna licytacja

W piątek 6. b. m. o godz. 10. przed poł. sprzedam publ. najwięcej dającemu za natychm. gotówkę przy ul. Dominikańskiej 1. fortepian (skrzydło), 4 wanny cynk. do kąp., repozytorjum do restaur., orchestron, szyfonierkę, kompl. jasną sypialnię, konia, 2 bryczki i w. in. rzeczy. Obejrzeć można ½ godziny przed licytacją. z 2044-5

Kurdelski,

Kom. sądowy Rycerska 26.

Licytacja

źrebaków odsadzonych t. r. odbędzie się dnia 7. b. m. o godz. 10 przed poł. w Poznaniu przy ul. Głogowskiej 80. W rachubę do zakupu wchodzą gospodarze, którzy okazać się mogą poświadczeniem odstawionych koni do wojsk polskich. d 789

---

2 rutynowanych książkowych

z dłuższą praktyką i dobremi świadectwami

dzielnej stenotypistki

poszukuje d689

„Urząd cukru", Poznań,

Wały Zygmunta Augusta 10a.

Zgłoszenia osobiste z odpisami świadectw pomiędzy godz. 11—1.

Poszukuje się dzielnych elektromonterów i pomocników na prąd słaby za wysok. wypagr. z2594 A. Kachlicki, ulica 27. Grudnia 10.

ZGUBY

Zaginął dnia 22. 7. 20.

pies czarny

owczarski. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagr. w firmie W. MAYER, ul. Nowa 11. z2630-31 skład zegarmistrzow. i złotnicy.

Zgubiono wczoraj przed południem w drodze z dworca do miasta

portfel

z zawartością blisko 25 000 marek i różnych wartościowych kwitów. Uczciwy znalazca zechce zwrócić takowy za wysokiem wynagrodzeniem. z2596

P. Augustyniak, Pamiatkowo.

ZGUBIONO w drodze z Rycerskiej na ul. Małeckiego

złotą dukatową bransoletkę

(stp. 585). Uczciwy znal. zechce zgubę oddać za stosown. wynagr. ul. Rycerska 37. I p. l. z 2432-3

Fabryka n 863

żarówek elektrycznych

„CYRKON"

zatrzymana wskutek wojny została puszczona w ruch.

Warszawa, Nowomiejska 13.

n 863

Obrazki z frontu.

I

NA FRONT.

Odgłosy wielkiej wojny, która rozszalała na wschodnich kresach Rzeczypospolitej, w małej tylko mierze docierają do Poznania. O wojnie tej wie się tylko z komunikatów wojennych, lub przygodnie usłyszy się coś od kogoś co z frontu przyjechał. Pozatem społeczeństwo nie ma wcale kontaktu ze swym żołnierzem, który tam na wschodzie o chłodzie i głodzie walczy o całość ziem polskich. Z drugiej znów strony żołnierz na froncie wie dobrze, że jego bohaterskie czyny przebrzmiewają w kraju bez echa i czuje za to żal do społeczeństwa, które tak mało się swym obrońcą interesuje.

Aby temu nieco zaradzić i niezbędny kontakt z żołnierzem w polu awiązać, postanowił „Kurjer Poznański" wysłać swego korespondenta na front, aby w ten sposób choć w drobnej mierze módz informować swych czytelników jak się tam walczy i ginie.

Gdy dostałem jako wasz sprawozdawca polecenie udania się na front, nie zwlekając długo, zaopatrzony we wszystkie możliwe dokumenty z poznańskiego D. O. G. i wyposażony przez wspaniale funkcjonujący poznański Urząd Umundurowania we wszystkie niezbędne części ekwipunku polowego wyruszyłem wraz z kolegą korespondentem w sobotę 25 bm. wieczorem. Kilka godzin zatrzymaliśmy się się w Warszawie czerwieniejącej na każdej ulicy napisami „idź na front", „nie bądź tchórzem" i t. p., rozśpiewanej pieśniami przeciągających oddziałów ochotniczych i wieczorem wsiedliśmy do pociągu idącego w kierunku W. z zamiarem dojechania do B., gdzie mieliśmy zebrać dokładne wiadomości o miejscu postoju wielkopolskich dywizyj.

Pociąg zapełniony prawie wyłącznie wojskiem ruszył niebawem ze stacji. Wnet zimna noc zaiskrzyła się miljonem gwiazd na niebie. Pociąg miarowo dudniąc unosił nas ku frontowi. Począwszy już od C. zaczyna się odczuwać blizkość wojny. Na stacji pełno żołnierzy, grzejących się przy naprędce między torami rozpalonych ogniskach — herbaciarnia Białego Krzyża oblężona przez spragnioną ciepłego napoju wiarę. Lecz dopiero w L., gdzie zajechaliśmy około 5. rano poczuliśmy się w rejonie wojennym. Na sąsiedni tor zajechała niebawem powracająca z frontu czołówka sanitarno-prowiantowa wioząca rannych i jeńców bolszewickich w czerwonych bluzach.

Wnet przeszliśmy na jeden z wagonów czołówki, zajęty przez żeński oddział harcerski. Ku naszej wielkiej radości spotkaliśmy tam skautkę-studentkę uniwersytetu poznańskiego. Resztą skautek to studentki wileńskie zorganizowane dla pomocy sanitarnej akademickiemu oddziałowi obrony Wilna. Po niedługiej pogawędce o przygodach frontowych naszych dzielnych harcerek, wyruszyła czołówka dalej na zachód, by zaopatrzywszy się w prowianty i przybory sanitarne niebawem znów wrócić w pole.

Tymczasem nasz pociąg stał ciągle, gdyż tor zajęty był transportami. Nie mogliśmy się jednak uskarżać na nudy — niebawem bowiem zajechał na dworzec sztab armji i w związku z tem zapewne w niedługą chwilę potem z sąsiedniego pola wzleciał aeroplan na wywiad w stronę frontu.

Na rozmowie z naszymi przygodnymi towarzyszami podróży kapelanem ks. Olesińskim i ppr. Paszkiewiczem udającym się z urlopu na front szybko czas mijał. Nasłuchaliśmy się całej masy opowiadań z dziejów „dzikiej dywizji" jenerała Żeligowskiego i to nas skłoniło do połączenia się na dobre z naszymi kompanami, z którymi postanowiliśmy wspólnie szukać w polu kubańskich wiarusów.

To też gdy okazało się, że pociąg nasz dalej nie pójdzie, przesiedliśmy się na czołówkę prowiantową jednej z dywizyj udającej się do B. Dobrze się już zciemniało, gdy po długiej o licznych a nieprzewidzianych przystankach podróży, długi bo aż 50 wagonów liczący nasz eszelon dojeżdżał na dworzec zapełniony masą pociągów transportowych i sanitarnych. Wobec nadchodzącej nocy trudno było cokolwiek przedsięwziąć, więc zwiedziwszy trochę peron, weszliśmy do ogołoconej ze wszystkiego poczekalni drugiej klasy, gdzie niebawem położyliśmy się na ławkach i plecaki podłożywszy pod głowy wpadliśmy w słodkie objęcia Morfeusza.

W miejscu postoju sztabu grupy, dn. 26. VII 1920 r.

St. P.

Uznanie obywatelstwa litewskiego dla wojsk wielkopolskich.

Od obywatela polskiego z Litwy, który uchodzić musiał przed nawałą bolszewicką, otrzymujemy następujące pismo:

Wycofanie wojsk polskich ze wschodnich powiatów b. Rzeczpospolitej było okrutną niespodzianką dla tamtejszych mieszkańców. Widząc demoralizację i częste bunty wojsk sowieckich, przypuszczano, że lada chwila, po pierwszym ataku wojsk polskich, chłopstwo w armji moskiewskiej rzuci broń i powstając na komunistów-żydów rozejdzie się do domów i roli. Nikt nie przypuszczał, że cofną się wojska liczne (których nie chciano zasilać rekrutem miejscowym z Litwy historycznej, czekającym tylko wezwania), dobrze zaopatrzone. Zwłaszcza pułki wielkopolskie robiły świetne wrażenie tak wyćwiczeniem jak dzielnością w boju, wytrwałością, karnością, porządkiem, dobrem obejściem z ludnością. Dla tego też po odparciu Moskali na początku czerwca mieszkańcy powiatów: lepelskiego, dzisieńskiego i sąsiednich, najbardziej zagrożonych i wielokrotnie okupowanych, wystosowali odezwę, prosząc Dowództwo armji o jej odczytanie żołnierzom. Brzmi ona jak następuje:

Bracia rodacy! Z zachodnich kresów b. Rzeczypospolitej Litewsko-Polskiej, porzucając własne domy i rodziny, przybyliście na te wschodnie kresy wspólnej naszej Ojczyzny, aby nie szczędząc ni trudów ni krwi od naszych ognisk domowych i ołtarzy odeprzeć odwiecznych wrogów naszych — Moskali. Lecz jednocześnie bronicie wschodniej bramy całej wspólnej naszej Ojczyzny, bramy przez którą dziki i krwawy wróg naszego narodu zawsze wdzierał się chciwie do Rzeczypospolitej: gdy więc tu go pobijecie — wasze własne domy i rodziny będą wolne i całe; wam Polska zawdzięczać będzie przyszłość niepodległą i pamięć o was nie zaginie we wdzięcznych sercach rodaków.

Cześć wam i dzięki! — Jednością silni wołamy: jeszcze Polska nie zginęła! — Mieszkańcy powiatów: Lepelskiego, Dzisieńskiego i sąsiednich.

Od siebie dodać musimy, że owe powiaty kresowe leżą przy ciasnym przesmyku ziemi między Dźwiną a Berezyną, temi naturalnemi fortecami i granicami byłej Litewsko-Polskiej Rzeczypospolitej. Jedynie przez ten przesmyk — koło Uszacza i Ziabek Moskale się od wieków wdzirali. Dziś granica wschodnia otworem stoi...

Do władz i urzędów.

Czasy kiedy Niemiec urzędnik ledwie raczył polskim „poddanym" się zająć, kiedy funt mięsa w handlu pokątnym po za wyznaczonemi granami dochodził do 20 mk., a piękny gęgający ptak do 300 — mimo, że nie było wówczas ani dzisiejszych pensji ani zarobków — i tyle innych objawów życia społecznego i gospodarczego za „błogich" rządów niemieckich poszły u niejednego w zapomnienie.

Życie bezwątpienia jest ciężkie, ale nie tak, iżby obecny stan podniecenia i podrażnienia był ze wszystkiem uzasadniony. Dużo w tem wszystkiem mitręgi, ale także i nerwów wypowiadających w siódmym roku wojny posłuszeństwo.

O tem pamiętać powinni wszyscy a mianowicie przedstawiciele władz i urzędów. Wprawdzie ziszcza się ideał socjalistyczny poszczucia, rozwścieklenia wszystkich przeciwko wszystkim, szczególnie jednak są tematem niezadowolenia pogróżek, pomruków władze i urzędy.

Rzecz jasna, nie bez słuszności: Rutynowanych urzędników mamy bardzo mało; na tem cierpi sprawność urzędów; pozatem zakradła się do urzędów z niczyjej winy tylko poprostu z potrzeby garść ludzi leniwych i bez sumienia, uważających swoje stanowisko wyłącznie za źródło utrzymania bez obowiązku pracy uczciwej. A cóż powiedzieć o zastępach lotnych panienek absolutnie nie mogących się przejąć powagą swego zadania!

Wszystko to się mści na kierowniczych osobistościach.

Za ordynarności każdego gbura nieokrzesanego w jakimś biurze odpowiada w opinji tłumów naczelnik, jak za użycie przez niemądrą gąskę niemieckiego formularza przy rozdziale, dajmy na to, drzewa krytyka i to ostra spada na prezydenta miasta.

Trzeba pamiętać, że tłum nie spotyka się codziennie z wielkiemi zasadniczemi zadaniami jaknajlepiej przez wysokich urzędników załatwianemi, tylko z kończynami urzędów, i na nie reaguje bólem, niechęcią czy zadowoleniem.

Czy na to wszystko absolutnie nie ma rady? Sądzimy, że jest, i wskażemy ją: Tworzyć kursy miesięczne, kształcące ludzi starszych, uczciwych na kontrolerów urzędów. Taki pan kontroler przydzielony do większego urzędu nie miałby nic więcej do roboty, jak stwierdzać, czy pan Hipolit punktualnie rano zasiada do biurka, czy panna Mania więcej się zajmuje lusterkiem, upiększaniem paznokci czy też swoją pracą, czy p. Adolf rzeczywiście drogie dwie godziny przed południem spędza na tresowaniu w biurze milutkiego foksteriera a ostatnią godzinę biurową na codziennie się powtarzającą konferencję z jakąś nie należącą do biura — a czasem i należącą — damą o braniu i ubraniu półświatkowem.

Jeżeli pan kontroler pilnie by jeszcze zważał na ton w jakim się załatwia interesentów, to przyzna każdy, że roboty miałby mnóstwo i pensja jego płacona przez województwo, czy ministerstwo, czy miasto itd. stokrotne przyniosłaby plony. — Tylko trzeba chcieć!

Wiemy dobrze, że wyżsi urzędnicy nasi pracują często nad siły i stąd pochodzi, że są dla przeciętnych interesentów prawie, że niewidzialni. Stwierdzamy, że wyznaczenie dziennie jednej godziny, w której ludzie każdego stanu mogli zanosić swoje życzenia i żale rozszerzyłoby horyzont danego urzędnika i usunęłoby niejedno zło.

Urzędy nasze mają zwykle swoje wydziały prasowe, dlaczegoż nie każe się napisać i rozrzucić broszurki wykazującej liczebnie i dowodnie, ile tysięcy ludzi dostało się przez ostatnie 18 miesięcy na urzędy choćby w jednym województwie poznańskiem albo samem Poznaniu i ile mniejwięcej milionów pensji spływa przez nich na społeczeństwo, dalej jakie trudności są połączone z zorganizowaniem jakiegotakiego urzędu. Trzeba się liczyć z tem, że przeciętny człowiek nic o tem nie wie i dlatego żyje w stałej irytacji.

A teraz jeszcze jedna potrzeba chwili: Apelujemy do ministerstwa b. Dzielnicy pruskiej, żeby stworzyło szkołę urzędniczą we wielkim stylu. Znaną jest rzeczą, że każdy urząd ćwiczy swoich ludzi na własną rękę.

Sądzimy jednak, że otwarcie szkoły, w której kurs trwałby przy — najmniej — 6 godzinach nauki dziennie trzy miesiące, dający ogólne zasadnicze wykształcenie z wieczornemi kursami już specjalnie mającemi na oku czy pocztę, czy kolej itp. zdziałałoby bardzo wiele, dając urzędom ludzi już poważnie przygotowanych.

Ilu inwalidów albo zdemobilizowanych żołnierzy wykształciłoby się na urzędników i pożytecznych pracowników. W razie potrzeby należałoby dawać jako rodzaj stypendjum uczniom szkoły na czas kursu przynajmniej tyle, ile zarabia niekwalifikowany robotnik; mniejby to w każdym razie kosztowało, aniżeli opłacanie bezrobocia.

Oby te słowa podyktowane troską obywatelską nie przebrzmiały bez skutku, oby spadły podkreślone niebiesko czy czerwono na biurka naszych wyższych urzędników i znalazły ich wdzięczny posłuch!

Na zakończenie prośba do p. ministra b. dzielnicy pruskiej: niech nas na wstępie swego urzędowania udarowuje inną nazwą naszej dzielnicy; niechże będą „Kresy Zachodnie", „Województwa Zachodnie" albo wreszcie „Wielkopolska, Pomorze, Śląsk", byle przestało nas drażnić to określenie „pruskie".

L. Egjon.

Walka z lichwa i spekulacja.

Na Urząd walki z lichwą i spekualcją niejasny jeszcze wśród publiczności panuje pogląd, co usunąć ma poniższe wyjaśnienie.

W obwodzie każdego sądu okręgowego, których na obszarze b. dzielnicy pruskiej jest ogółem 9, istnieje Ekspozytura, a mianowicie w Poznaniu, Ostrowie, Lesznie, Gnieźnie, Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Starogardzie i w Chojnicach. Ekspozyturom tym podlegają stacjonowane w miastach powiatowych Inspektoraty tudzież powołane do życia w Skalmierzycach, Strzałkowie, Zbąszyniu i we Wronkach Urzędy dla kontroli ruchu granicznego. Centrala tej szeroko rozgałęzionej sieci mieści się w Poznaniu. Zadanie Urzędu polega na zwalczaniu lichwy w przedmiocie artykułów codziennej potrzeby i potrzeb wojennych. Do tego dochodzą wykroczenia przeciwko przepisom odnośnie do wewozu i wywozu. Instancją rewizyjną dla wyroków Izby karnej dla spraw objętych lichwą jest Najwyższy Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Wartość obłożonych aresztem rzeczy sięga dotychczas sumy kilku milionów. Obłożone aresztem środki żywnościowe przekazuje się instytucjom społecznym, konsumom, szczególnie robotniczym spółkom konsumowym; przedmioty zaś nadające się do potrzeb wojskowych, stawia się do dyspozycji Intendantom. Liczba spraw karnych, wytoczonych przez Urząd walki z lichwą od czasu istnienia tegoż urzędu (10 miesięcy), wynosi około 25 000.

Od czasu kiedy magistrat poznański rozporządzeniem z dnia 13. lipca ustanowił ceny maksymalne na mięso, Urząd walki z lichwa za specjalne stawił sobie

Wilno w obrazach Ignacego Pinkasa.

(Garść wrażeń z pracowni artysty-malarza).

Wśród garstki rozproszonych uchodźców wileńskich, gdy niektórzy zbłądzili i do Małopolski, uniósł pamiątki tego „miasta cierpień" w przepysznych i niezrównanych obrazach, Ignacy Pinkas artysta-malarz, żołnierz 3. armji Rydza Śmigłego, którego odwiedziłem w krakowskiej pracowni, aby zobaczyć utracone, a ukochane polskiej duszy miąsto... choćby w tych obrazach, gdy rzeczywistość oddzieliła je kordonem bolszewickim. Wieje z nich, z najdrobniejszego obrazka, ten nadniemeński czar, zachwyt polskiego artysty nad kulturą polską, której śladu nie zatrze żadna inwazja.

Te zaułki wileńskie, w przepysznem naświetlaniu, w barwnych grach tonów, jakie Pinkas malował czy ze swej pracowni, czy też z różnych miejsc w długim pobycie swoim we Wilnie, skąd nieraz przesyłał swe obrazy na wystawy krakowskie, te przecudowne w harmonji części architektury gotyckiego Wilna, któremu Polska nadała fizjognomję kultury i stworzyła z Wilna „miasto sztuki", jakby to za Niemcami ich słynnem „Kunststadt" ochrzcić, dalej te niezrównane typy, wprost, jakby je polski Murillo, a nasz Pinkas, uchwycił czy pod murem Ostrejbramy, czy w gwarze ulicy Wilna, zdają się wcielać silniej to miasto w Polski całość, aniżeli protesty lub traktaty, boć trudno zatrzeć wieki kultury polskiej we Wilnie, o czem dobrze wie Europa, a i Niemcy, którzy wydali sporo publikacyj o Wilnie z czasów pobytu osławionego i zabitego później w Kijowie, Eichhorna, generała wschodniej armji..., a gdzie nie mogli Niemcy i statystyka zaprzeczyć polskiego charakteru Wilna (80% polskiej ludności według Niemców....).

Pinkas umiał wczuć się w krajobraz okolic wileńskich. Charakter tych jezior, to jakby czar słowa mickiewiczowskich ballad, które śnią poezję ludową w tej atmosferze rusałek, widmowych ogników nad jeziorem w pobliżu Wilna, lub na tych krajobrazowych przestrzeniach, jakie Ignacy Pinkas oddał par excellence z każdą najdrobniejszą plamą malarskiego efekta, a tak przytem swojsko, że nawet w Krakowie, w jego pracowni, można się nalykać tego „czystego powietrza", jak mówi Rodziewiczówna, chyba „jedynie czystego na Litwie..."

A kiedy malarz pokazywał mi obraz po obrazie, dorzucając do każdego historje barwnych przeżyć z trzecią armią, gdzie malarz-artysta tak „górnie i pogodnie" zużył każdorazowego postoju chwilę, aby wykorzystać malarsko, dowiedziałem się sporo z opowieści wileńskich i okolicy...

Wszak tam żyje tradycja polskiej szlachty zaściankowej, tam snują się dni, jakby z romansu Sienkiewicza, tych polskich osadników, tam tętni pierś byłego powstańca litewskiego, który kuł pierwszy zbroję, ilekroć się Polska zrywała do obrony swej wolności...

A obrazy Pinkasa! Wilno jego zachowało w pełni barw, poprzez serdeczne uczucie artysty, miasto, najdroższe wspomnieniem Polakowi, miasto tylu malarskich, artystycznych walorów, że istotnie powinno się znaleźć w reprodukcjach, abyśmy Wilno, które ukochała historja, znali z tych arcydzieł Pinkasa...

Ostatnie dni Wilna, jak opowiadał malarz, były wzruszającemi scenami „Polski-kresów", które chwilowo tracąc, wierzyli ci ludzie, że nie tracą na zawsze...

Pinkas, związany rodzinnemi stosunkami (matka artysty mieszka w Krakowie) opuścił to miasto z prawdziwym żalem i niekłamaną tęsknotą, bo mówił mi, że „jest miastem malarza", boć wydobywając tyle piękna z Wilna, z okolicy, nie dziw, że bolał, iż musi żegnać oko z widokiem — życiem jego... Wszak dla malarza utrata emocyj wzrokowych, to podobnie, jak dla muzyka postradania nie tyle instrumentu, ile może władzy w palcach... biorąc sprawę z punktu technicznego, gdyż artysta Pinkas nie zatracił Wilna w tej kulturze malarskiej, jak i myśmy go nie zatracili w naszej kulturze narodu, który w Wilnie postawił sobie pomnik monumentum aere perennius...

Kraków, lipiec 1920.

Michał Asanka-Japoł.

zadanie ścisły nadzór nad przeprowadzeniem tegoż rozporządzenia.

Od pewnego czasu Urząd walki z lichwą zajmuje się także kwestją zwalczania lichwy w zakresie **handlu warzywem**. Ruch targowy na tutejszych rynkach reguluje nadto jeszcze rozporządzenie policyjne z dnia 1. maja 1916 r. Zawowody zakup warzywa w miesiącach od maja do września odbywać się może dopiero po godzinie 10., zaś od października do maja dopiero po 11. przed południem. Przeprowadzenie tego przepisu jest jednak bardzo utrudnionem, gdyż handlarze i sklepikarze pokrywają swoje zapotrzebowanie już przed oznaczoną godziną z pomocą osób podsuniętych, które podają się za konsumentów, i wzajemnem podbijaniem się towar podrażają.

W zeszłym tygodniu odbyła się pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Drwęskiego konferencja interesowanych związków w tej kwestji. Za drożyznę objawiającą się w handlu warzywem nie można czynić odpowiedzialnym tak bardzo producentów, jak raczej drobnych przygodnych handlarzy. Stwierdzonem zostało, że handlarze ci sprzedają towar zaraz od ręki z zyskiem lichwiarskim do 200 procent. Obowiązkiem publiczności samej jest zatem, każdy przypadek, w którym handlarze zakupują warzywo przed oznaczoną godziną, donieść policji. W najbliższym czasie zostaną ustanowione i opublikowane ceny maksymalne w hurtownym handlu warzywem.

Walne Zebranie

Oddziału Rzemieślniczo-Robotniczego w Poznaniu.

Dzień drugi.

Zmiana ustaw zabrała wiele czasu, pracowano od godziny 8ej rano do 2 po południu. Najważniejszą była uchwała, że Oddział będzie odtąd samodzielny, tylko 10% dochodu będzie wpływać do kasy Centralnego Zarządu jako łącznika wszystkich związków zawodowych istniejących obecnie lub powstających w przyszłości które stoją na gruncie programu Zjednoczenia Zawod. Polskiego. Oddział odtąd zwać się będzie; „Związek Robotników i Rzemieślników Zjednoczenia Zawod. Polsk. w Rzeczypospolitej Polskiej Do Zarządu wybrano znanych w gronach związkowców, następujących druchów: prezes Brzesiński, zastępca Kujawa, sekretarz Adamek, zastęp. Krystek, skarbnik Pawlak, zastęp. Buchowski, do kierowania działaryf Jakubowskiego.

Wybrano również komisję rewizyjną, składającą się z 7 osób i 7 zastępców, która ma nietylko prawo rewidowania kasy, lecz bardzo daleko sięgające kompetencje. Ma to być niejako rada nadzorcza, do spraw, które walne zebranie tejże komisji zleciło.

Wybrano ją z okręgów, Jarocin-Gniezno, Drh. Kujawiański zast. Świątkowski. Ostrów-Krotoszyn Fiołka-Klemczak, Inowrocław-Oborniki Jabłoński, Kościan-Opalenica Grajewski-Drąg. Poznań Grzesiewski - Śniegowski, Wejcherowo-Starogard Gertke, Rybant. Grudziadz Antkowiak - Szypanek.

Pieśnią »Boże coś Polskę« zakończono obrady, poraz pierwszy w wolnej, niepodległej Polsce.

Dział gospodarczy.

Wobec nowej gospodarki aprowizacyjnej piszą nam: Z rozpoczynającym się w dniu 1. sierpnia nowym rokiem gospodarczym dzielnica naszą staje na przełomie, wkraczając na nowe tory w swej polityce aprowizacyjnej.

Dotąd zarząd dzielnicy starał się utrzymać ceny artykułów spożywczych na poziomie możliwie niskim, mimo że dokoła fale drożyzny stale wzrastały. Tymczasem całoroczne doświadczenie wykazuje, że przy równej w całem państwie walucie działo się to kosztem ubożenia naszej dzielnicy, która swoje ziemiopłody oddawała po cenie niższej od płaconej w innych dzielnicach, zmuszoną zaś była drogo płacić za sprowadzane stamtąd towary, a w szczególności kosztem naszej produkcji rolnej, która nie otrzymując cen odpowiadających rzeczywistej wartości produktów, nie może prawidłowo się rozwijać.

Chcąc koniec położyć tym niezdrowym stosunkom, należało przeprowadzić radykalną zmianę w dotychczasowej polityce gospodarczej, mianowicie dostosować ją więcej do warunków w całej Polsce. Z dniem 1. sierpnia więc wyznaczyły władze centralne w Warszawie w porozumieniu ze Sejmem za pszenicę i żyto 700 mk. za podwójny centnar. Z tego powodu podwyższa się u nas cena pszenicy na 600 mk., a żyta na 550 mk. za takąż ilość. Jednakże zboże odstawione do młynów na mąkę chlebową oddawać się będzie po 200 mk za podwójny centnar. W ten sposób osiągnie się znaczny postęp w uzgodnieniu cen naszych z cenami w Kongresówce, zagradzając zarazem drogę tak demoralizującemu społeczeństwo przemytnictwu i paskarstwu, a przytem ceny chleba utrzyma się jeszcze na stosunkowo niskim poziomie.

To nowe zarządzenie gospodarcze składa pewien ciężar na barki spożywców, lecz temu zaradzić można przez odpowiadającą ich wartości zapłatę, spodziewać się można, że produkcja się wzmoże i że producenci zaopatrywać będą dostatecznie nasze rynki, nie potrzebując szukać innych, gdzieby otrzymali wyższą zapłatę. Dlatego ufać należy, że szerokie koła ludności przyjmą nowe zarządzenia gospodarcze z zaufaniem do zarządu naszej dzielnicy, który zbadawszy sprawę skrupulatnie i sumiennie i wysłuchawszy opinji przedstawicieli szerokich kół ludności, decyzje swe powziął nie na korzyść tej lub owej warstwy, lecz dla dobra ogółu ludności i kraju całego.

Z giełdy warszawskiej 3. VIII. Tendencja dla walut zagranicznych bardzo mocna. Ruble „carskie" i „dumskie" poszukiwane. Dolary Stanów Zjednoczonych początkowo bardzo mocno i w poszukiwaniu, pod koniec giełdy słabiej i w zaofiarowaniu. Papierami procentowemi obroty niewielkie, kursy zniżkowe. Akcjami obrotów nie było.

4½% listy ziemskie w obrotach 187.50—182—186; 5% listy Tow. kredytowego m. Warszawy w tranzakcjach 221.75—219.

Waluty. Ruble »carskie« pięćsetki 342.50—352.50, »dumskie« 77—82, franki 17.35—17.55, dolary Stanów Zjednoczonych 197—206—201, lei rumuńskie 5.15, marki niemieckie 475—495—487.50.

Czeki. Wiedeń 105—111, Paryż 15—15.40—15.30, Nowy York 200—206—204.25, Berlin 472—489—487.

Udogodnienia w nabywaniu soli. Dowiadujemy się że celem umożliwienia ludności zaopatrywania się w sól upoważniony został Puzap do sprzedaży dowolnej ilości soli poza wyznaczony kontyngent, kupcom, względnie instytucjom posiadającym środki pieniężne. Sprzedaż soli między ludność nastąpi po cenach obowiązujących.

Bilety skarbowe. Na mocy ustawy sejmowej (p. „Monitor Polski" z dnia 15go maja r.b. Nr. 108) wydało Ministerstwo Skarbu marek 2.000.000.000. — 4% biletów skarbowych I serji z terminem dwuletnim, majcych prawo pupilarności, z których część została już przez Polską Kasę Pożyczkową w obieg puszczona.

Spłata wszelkich należności od Rządu powyżej marek 20.000. — będzie w połowie dokonywana biletami skarbowymi. Te ostatnie przyjmowane będą przez Kasy Rządowe przy wpłatach na lokaty kapitałów osób pozostałych pod opieką i kuratelą, jako kapitały fundacyjne, kościelne, kaucje cywilne i wojskowe, oraz na spłacenie wszelkich skarbowych należytości, a wreszcie jako wpłaty na Pożyczkę Państwową licząc marek 100. — za 100. — przy odpowiedniej bonifikacji odsetek za kupony bieżące. Bilety skarbowe stanowią nadto korzystną lokatę kapitałów dla szerszej ludności ze względu na wysokie oprocentowanie.

Skargi na pocztę polową. Stwierdzono, że wielka część korespondencji do armji w polu albo wcale niema podanej w adresie poczty polowej odbiorcy, albo fałszywy numer poczty polowej, co powoduje duże opóźnienie takich korespondencyj i nie usprawiedliwia utyskiwania na pocztę polowe. Oddziały wojsk, należące do armji w polu zmieniają często numera poczty polowej. Wówczas jest rzecz żołnierza w polu powiadomić rodzinę o zaszłej zmianie adresu. Za zaniechanie interesowanych osób poczta polowa nie może ponosić żadnej odpowiedzialności. Cetralny zarząd poczt polowych będzie bardzo zobowiązany, jeżeli interesowani uwiadomią naczelne Dowództwo wojs kpolskich lub centralny zarząd poczt polowych o wypadkach rażących opóźnień lub nieprawidłowości przy pocztach polowych a każdorazowo wdroży się dochodzenia celem osiągnięcia ewentualnej wadliwości. Doniesienia te muszą zawierać kompletne fakty i daty, możliwie przy dołączeniu kopert spóźnionych listów lub kart korespondencyjnych, gdyż ogólnikowe zarzuty nie nadają się wcale do wdrożenia dochodzeń.

Nowe wydawnictwa.

Stefan Jonicz: „Judea symulująca" — Poznań 1920 stron 24.

Autor znany już jest Czytelnikom naszym z szeregu artykułów, które pod powyższym tytułem zamieszczał swego czasu w „Kurjerze Poznańskim", a które wyszły dziś w osobnej broszurze. Kwestja żydowska życioważna dla nas dzisiaj zwłaszcza, ujęta jest tam z druzgocącą wprost jasnością i trafnością poglądów. Autor zna do głębi psychologję duszy judejskiej, jej fanatyzm, chciwość drapieżną, a przedewszystkiem **spryt**, spryt dochodzący do granic najwyższych i — co za tem idzie — umiejętność maskowania się, okłamywania siebie i innych — sztukę zohydzenia wszystkiego, co na drodze stawać może, co jest dobrem, pięknem, czystem, co celom żydowstwa nie podporządkuje się. Celem żydowstwa dziś — opanowanie za wszelką cenę Polski, zmiażdżenie jej, wchłonienie, by, utuczywszy się na jej sokach sięgnąć dalej i dalej — i jeszcze dalej... Niebezpieczeństwo to groźnem jest dla nas głównie ze względu na nieumiejętność reagowania na nie wśród społeczeństwa polskiego, na apatję naszą w tym kierunku.

I dlatego to broszura St. Jonicza rozejść się powinna w setkach tysięcy egzemplarzy między wszystkich „ludzi dobrej woli", którzy rozumiejąc grozę położenia, o ratunku myślą.

wzg.

Krawcowa z1117
bardzo zdolna we wszelkiej krawieczyźnie przerabia po przystępnej cenie, MYLNA 3, III. lewo.

Dzierżawy

Poszukuje się b 124
2 do 3 pokoi
z umeblowaniem lub bez.
Jan Klemański u pani Sokolnickiej, ulica Rycerska 33.

Intelig. muz. panienka pragnie spędzić sierpień na wsi w Poznańskim celem polep. zdrowia za wynagr. W woln. chwilach pomoc dzieciom w nauk. Łask. zgł. z pod. warunk. pod z2518 do eksp. Kurj.

Mieszkanie 3 pok. i kuch. z kompl. urządz. fortp., firany itd. w ctr. miasta Pozn., zaraz do odstąp. Zgłosz. pod j487 do eksp. Kurjera.

Wynagrodzenie wypłacę przy zawarciu kontraktu dzierżawy temu, kto mi wskaże lepsze b1
4—6 pokojowe mieszkanie
w Poznaniu, w śródmieściu w pobliżu św. Marcina. Zgłoszenia przyjmuje pod nr. 8446 biuro ogłoszeń „Par", Poznań, Rycerska 8

1 lub 2 pokoi umebl.
utrzymanie pożądane, poszukuje wyższy urzędnik ministerstwa. Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z2222.

Za pozwoleniem Urzędu Mieszk. posz. się natychm.
lokalu
na zakład przemysł., może być w dawnej fabryce.
Zgłoszenia pod z 2114 do ekspedycji Kurjera.

Poszukuje się dzierżawy
większego lokalu
stosownego na skład bławatów w centrum miasta Poznania od października lub prędzej. Zgłosz. pod d 773 do eksp. Kurjera.

Od 1. października r. b. jest
piekarnia
powiatu świeckiego do wydzierż. Odpowiedni reflektanci zechcą się zgłosić do 15. sierpnia. d 717
Starostwo Świecie N/W.

Żona inżyniera wstępującego do wojska, wraz z synkiem 2 let. i siostrzeńcem, uczniem 6. klasy, poszukuje w rodzinie 2 lub 1
umebl. pokoje.
[illegible]

Poszukuję
3-5 pokoi b27
z meblami lub bez, celem kupna. Pośrednictwo wynagrodzę. — Oferty pod „EKA" do Tow. Akc. „Reklama" Polska. Poznań, Aleje Marcin. 6.

25 ubikacyj
przy pryncypalnej ulicy Krakowa w domu dwupiętrowym obok Rynku głównego z dwoma sklepami do wynajęcia. Wiadomość listowna **Kraków**, Skrytka pocztowa 136. b48

Poszukuję
2—3 umeblowanych pokoi
z utrzymaniem, dla przyzwoitej rodziny (5 osób), najchętniej w Poznaniu lub w większem mieście na prowincji. Zgłoszenia przyjmuje b28
Kasa Banku Kupiectwa Polskiego
Poznań, plac Wolności 14.

Poszukuję na sierpień
umieszczenia na wsi
za dobrem wynagrodzeniem dla 13-letniego chłopca promowan. do kwinty, pomiędzy rówieśnikami pod rodzicielską opieką i przy obfitem odżywianiu. Również dla 8-letn. dziewczynki przesadzonej do 9 licealnej. Zgłosz. z podan. warunków pod adr.: z2460
Skrzynka poczt. 458 Poznań.

Letnisko.
2 pokoje z całem utrzyman. do wydzierżaw. w pobliżu Poznania. Zgłosz. pod z 2429 do Kurjera.

2-3 pokoi
umeblowanych z całem utrzym. Oferty uprasza się pod z 2492 do [illegible]

Sprzedaż
lustro z podstawką, stolik i kanapa z obudowaniem, wszystko nadające się do saloniku na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Kurj. pod z 2392

Gromochron
przedwojenny towar na sprzedaż. n 1050
Poznańskie Zakłady Ceramiczne
ulica Gwarna nr. 12.

Ładny pies
wilk, rasowy, 9 mies., czujny, [illegible] na sprzedaż. 2226
[illegible]

Kamienica
4-piętr. w Poznaniu w centrum miasta z 4 składami przy wpłacie 600 tys., DOM z owocowym ogrodem za 125 tys., zaraz na sprzedaż. Łask. zgł. przyjmuje Kamiński, Rynek Śródecki 7-8 restauracja. r 3748

Pierwszorzędna fabryka likworów i wytłocznia soków owocowych w Poznaniu zaraz na sprzedaż. Świetna egzystencja i wysokie zyski zapewnione. Do objęcia potrzeba przeszło miljona marek. Reflektanci zechcą się zgłosić pod nr. 8488 do „Par", Poznań, Rycerska 8. b87

Dobrze prosperująca
restauracja ogrodowa
w Poznaniu b12
z dużą salą — zaraz okolicznościowo tanio do nabycia.
ANDERS Poznań, ul. Śniadeckich 14 II

Majątek
w powiecie toruńskim 15 000 morgów, zaraz korzystnie do nabycia. Zgłosz. pod nr. n912 przyjmuje „Par", Poznań, Rycerska 8. n912

Urządzenie składowe
nadające się do każdego przedsiębiorstwa oraz [illegible] i dwie [illegible] wiszące lampy gazowe, na sprzedaż z 2064
[illegible], św. Marcin 48.

Eleganckie damskie długie
futro karak.
na sprzedaż od godz. 1—3 i 7—8 Ulica Rycerska 31 front I. piętro na prawo. z 2664

Skład cygar
z mieszkaniem i 3-ramienny pająk do gazu i srebrny zegarek męski na sprzedaż.
Neumann, Poznań, Górna wilda 109. z2356

Dom z wyszynkiem
nadaje się także na każde inne przedsiębiorstwo, na sprzedaż. z2607
Ign. Piotrowski, Wielichowo.

Nowe ubranie
letnie
na średnią figurę, nienoszone, na sprzedaż. z1914
Ulica Śniadeckich 18 II. p. na pr.

Hotel pierwszorzędny we większem mieście za 1½ milj. mk., **kinematograf** za 1 milj. 200 tys., **cukiernia** z restauracją za ½ milj. mk., **kamienica** z skład. bławatów za 400 tys. mk. i **kamienica** z składem za 350 tys. mk. na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje z2605
T. Szymankiewicz, Ostrów, ul. Zdunowska 6.

Koncesja na aptekę.
Zwracam pan. aptekarzom uwagę na ogłosz. w nast. num. Dziennika urzędow. Województwa Pom., w któr. otw. się konkurs na koncesję apteki w Starej Kiszewie w pow. kościerskim. d785
Wojewoda Pomorski.

Spiesznel Baczność!
Kamienica
3-piętrowe, w dobrem położeniu handlowem Grudziądza, z 4 obszernemi składami, 10 mieszkaniami o 8 pokojach i obszernem podwórzem. Cena 1 100 000 mk., wpł. ok. 500 000 mk. Mam również inne korzystne objekty na sprzed. H. BIRKHOLZ, przedsięb. komis., Grudziądz, Toruńska 26, tel. 738. n 1111

Owoców
wszelkiego rodzaju
dostawia hurtownie i detalicznie
P. [illegible],
Poznań, ul. Gnieźnieńska 47 Wilda. z 2286

Skrzydło, w dobr. stanie na sprz.
M. Sobczak,
Wielkie Chrzypsko, powiat międzychocki. z 7341

Dwie wille
z ogrodem w pow. mieście blizko Poznania, od Niemca do nabycia. z 2266
A. Kędziora, Poznań, Sieroca 5/6. narożn. Nowej.

Rolos
z godłem rzeźnickiem
150×250 na sprzedaż.
A. WILAND, POZNAŃ, Stary Rynek 37. r 3751

Szafa duża za szkłem, stosowna do każdej branży, dywan (linoleum) i całe urządz. kuchenne, na sprzedaż. z 2603
Ul. Dąbrowskiego 57 w skl. cygar.

Para nowych szorów
czarnych w lepszem wykonaniu, z metalowem żółtem okuciem, para nowych półszorków wolskich na sprzedaż za cenę umiarkow.
A. MIELCARKIEWICZ, mistrz siodlarski, Barcin, powiat szubinski. d 568

Materjał jedwab nowy, eleg. do wybicia mebli, kilka sztuk, dobrą letnia suknia 42 za 180 mk., buty i inne rzeczy na sprzedaż. z2292
Wierzbięcice 37 a IV. p. na prawo

Lornetkę polową
Zeisa 8 krotną z futerałem oraz pistolet Mausera z nabojami sprzedam razem za 5000 mk. Oferty pod z2231 do eksp. Kurjera Pozn.

GOSPODARSTWA
po morgów 5100, 1500, 1300; 1000, 610, 500, 450, 395, 280, 260, 187, 170, 140, 120, 96, 80, 72, 65, 60, 55, 40, 38, 35, 22, 14, 10 i 8 oraz gościńce, młyny wodne z ziemią, młyny par. tartaki, cegielnia, W lek, kamienice, hotele, restaur, apteki, drogerje pol. wybór duży Wielkop. Dom Rolniczo-Handl. Kultura, Pozn. Półwiejska 31 part. z 705

Sypialnia
dobrze utrzymana, biurko i skrzydło, na sprzedaż. z 2305
Piekary 19 III. piętro na lewo.

Salon i pokój męski, fotele skórzane, na sprzedaż. SOŁACZ, Aleja Wierzbowa 7 II. p. Oglądać można od 3—5. z2421

Poszukuje się kupna
Ściany oszklonej.
Zgłoszenia pod z 2482 do ekspedycji Kurjera.

Baczność!
Biuro Komisowo-Handlowe
pod firmą
J. BOGDAŃSKI
Rycerska 9 I p. b97
przeniesione zostało od 1. sierp. na plac Wolności nr. 14 a, wysoki parter.

MODELE
podług których **przefasonowywuje zimowe kapelusze nadeszły!**
Leon Szczawiński, fabryka kapeluszy, **Poznań,** Aleje Marcinkowsk. 25.
b 33

!! Expeller !!
Znany ze swej dobroci. Wyrób pierwszorzędnej jakości. Poleca laboratorjum przetworów medyko-chemicznych.
Dr. Krause i Ziemecki Poznań, Wierzbięcice 17. z2351

!!! Vitalina !!!
Nowo wynaleziony środek. Oddziaływa skutecznie przeciw hiszpance (grypie), influenzji, oraz niszczy wszelkie choroby w zarodku. Vitalinę oraz sposob użycia i opis jej nabyć można hurt. i detal. w laboratorjum przetworów medyko-chemicznych Dr. Krause i Ziemecki, Poznan, Wierzbięcice 17. z2350

Motor gazowy, model „Deutz" 2 PS, leżący, mało używany, 28 cm stub., koło obrotowe 1500/400 mm korzystnie za 18 000 mk., **maszyna do siekania mięsa** do rzeźnictw pędzonych siłą, zupełnie nowa, wkładnik 650 mm, średn. 120 mm, gwint ślimakowaty za 4500 mk., 120 m **rur z lanego żelaza** 100 mm średn. najwięcej dającemu, 2500 **łyżek blaszanych,** wypolerowanych, tysiąc 900 mk., 1500 **krat ochronnych do drzew,** 1½" × 50 × 150 cm × 1,2 mm, grubo pocynkowane, dalej wielka ilość **drutu kolczastego** pocynk., **plecionka druciana, piece z kotłami do gotowania** na 600 ltr. i **maszyny rolnicze** do sprzedania przy natychmiastowej dostawie z składnicy w Chojnicach (Pomorze). z 2591
Gerhard Fliegel, Chojnice, (Pomorze)
ulica Dworcowa 6. — Telefon nr. 205.

Drogerja w powiat. mieście w Księstwie bardzo dobrze prosperująca — z stałą klijentelą z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa, zaraz do sprzedania. Na składzie znaczny zapas towarów. Mieszkanie do dyspozycji. Zgł. do eksp. Kurjera pod d756

Aby zrównoważyć stosunek kapitału obcego i obrotów do własnego Rada Nadzorcza Dyskontowego Banku uchwaliła podwyższyć kapitał akcyjny o najmniej 9 a najwyżej 27 miljonów marek. Uchwała powyższa zostanie przedłożoną Walnemu Zebraniu w dniu 10. sierpnia do potwierdzenia.

Tymczasem nasze Oddziały w Bydgoszczy, Gdańsku i Olsztynie oraz poniżej wyszczególnione Banki z ich oddziałami przyjmują wpłaty na nową emisję, które Bank oprocentowuje od dnia wpłaty po 5 procent. Kurs emisyjny przekraczać nie będzie 1 500 mk. polskich za jedną akcję tysiącmarkową. Właściciele dotychczasowych akcji Banku Dyskontowego otrzymują pewne przywileje i udogodnienia.

Wpłacającym w walucie niemieckiej przeliczać się będzie na walutę polską po kursie dziennym.

Ponieważ większą część nowych akcji przejmuje konsorcjum i tylko mała część zostanie rozsprzedana z wolnej ręki, poleca się wpłatę uskuteczniać jak najszybciej, gdyż termin zamknięcia subskrybcji będzie ustanowiony możliwie krótki.

Bank Dyskontowy założony został w roku 1913 z pierwotnym kapitałem 400 000 mk., który z czasem podwyższony został do 3 000 000 mk. Bank posiada oprócz w Bydgoszczy Oddziały w Gdańsku i Olsztynie, gdzie biura jego mieszczą się w własnych kamienicach i otwiera dalsze Filje w Grudziądzu i Toruniu. W wszystkich ważniejszych placówkach Pomorza utworzone zostaną Kasy Depozytowe lub wedle potrzeby Filje.

Za rok 1919 Rada Nadzorcza proponuje Walnemu Zebraniu 10 procent dywidendy.

Bank Dyskontowy

Spółka Akcyjna

Subskrypcje przyjmują: n880

Bank Kredytowy w Warszawie | Bank Poznański w Poznaniu
Bank Ludowy w Inowrocławiu | Bank Skarbowy w Berlinie
Bank Handlowy w Warszawie | Bank Tow. Spółdz. w Warszawie
Bank Ziemi Polskiej w Lublinie i na Wschodzie.

Kurs stenografji

oraz **ortografji polskiej** z2108

(ogranicz. liczba osób) otwieram **dnia 6. bm.** Zgłosz. od 3 do 5. przy **ulicy Ogrodowej 16, II.**

Dora Kromczyńska.

Wszystkie zarządy polskich towarzystw męskich i żeńskich, mających swą siedzibę w Poznaniu zapraszamy niniejszem uprzejmie na konferencję w sprawie położenia chwili obecnej, która się odbędzie **w środę, dnia 4. VIII. rb., o godz. 7. wiecz. na wielkiej sali w „Domu Królowej Jadwigi".** b 14

Na porządku obrad:
1) Nasze obowiązki w chwili obecnej,
2) Udział organizacji w samoobronie narodu.

Pozn. Wojewodz. Komitet Obrony Narodow.
Wydział Propagandy.

Bank Żyrowy t. z o. p.
w Poznaniu
rozwiązuje się.

Wierzyciele towarzystwa zechcą się zgłosić.
Poznań, dnia 2 sierpnia 1920.
Aleje Marcinkowskiego 26.
Bank Żyrowy t. z o. p. w likwidacji
St. Ruciński. b85

Państwowy Urząd Węglowy

podaje do wiadomości odbiorców na terenach b. Kongresówki, że do ogłoszonych cen węgla krajowego obowiązujących od 1 sierpnia r. b. doliczać będzie 10% tytułem podatku komunalnego. b46

Osiedliłem się w Zablkowie
jako b10
lekarz prakt.
Dr. Dietrich.

Wskutek rozporządzenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z dnia 26. lipca 1920

znosi się b96

licytację na **drzewo użytkowe** z lasów dóbr Włoszakowickich, naznaczoną na 12. sierpnia 1920 r. w Lesznie.

Dyrekcja Lasów Państwowych
Poznań.

Nasienie rzepy ścierniskowej
w większych i mniejszych partjach
poleca d 699
Rolnik w Sierakowie, (Telef. 1)

Cegłę, dachówkę, kamień wapienny,
z własnych zakładów poleca
Stowarzyszenie Mechaników n 1031
The Polish Mechanics Co. — lm.
Bydgoszcz, Dworcowa 63.

Papier do pakowania
w rolkach i arkuszach
w wszelkich wielkościach poleca d807
- Hurtowny skład papieru -
WACŁAW GOŹDZIEJEWSKI
Poznań, ul. Szewska 1 przy ul. Wielkiej T. 1358.

Sztuczny marmur
na umywalnie stoliki
tanio do sprzedania
J. Tobolski, Poznań—Wilda,
ul. Gen. Prądzyńskiego nr. 10. z 2363

Kamienica

3 piętrowa (narożnia) w Poznaniu w dobrem położeniu, dobrze rentująca się, z powodu wyjazdu zaraz korzystnie do nabycia. Poważni reflektanci zechcą się zgłosić pod nr. 8474-5 do biura ogłoszeń „PAR" Poznań, ul. Rycerska 7. b 81

Pierwsza
POLSKA MLECZARNIA SPÓŁKOWA
Sp. z. z o. odpowiedzialnością
(dotychczas. Spółkowa Hurtownia Mleka)
powstała staraniem Związku Handlarzy towarów spożywczych w Poznaniu przy ulicy Mickiewicza 14 narożnik Krasińskiego. b 7
Odbiera każdą ilość mleka i kupuje konwie nowe i używane.

Kamienie żółciowe
zmiękcza i usuwa **Cholekinaza**
H. NIEMOJOWSKIEGO.
aptekarza-fizjologa.

Kamienie schodzą bez bólu. — Ataki w zmętności ustają

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Języ obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. Objawy (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzenie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze zimne poty. W cięższych wypadkach żółtaczka.

Cena kompletu Cholekinazy na miesięczną kurację 160 mk. Pocztą z broszurami przez zaliczkę 166 mk. Broszury oddzielnie wraz z przesyłką pocztową po nadesłaniu 12 mk. Przedstawiciel na Ks. Pozn.: Mieczysław Nowak, Poznań, Strzelecka 33, II.

Reparacje samochodów

osobowych i ciężarowych naszego i obcego fabrykatu wykonujemy w krótkim czasie w naszych modnie urządzonych warsztatach akuratnie i tanio przez wydoskonalonych fachowców.

Zarazem polecamy garaże do łask. użytku.

Benz & Cie. Poznań
ul. Kantaka 1. n 3195
WARSZTATY: ul. Bukowska 11.

Hurtownia towarów krótkich,
białych i wełnianych, pończoszniczo-trykotowych
„Polonia"
właściciel: **St. Graczyk.**
Poznań, Stary Rynek nr. 83, II. i III. ptr.
wejście z ulicy Zamkowej 7a. n 1166
Wielki wybór w wyrobach krajowych i zagranicznych.

Ruch pasażerski między Gdańskiem a północną Ameryką.
Linja Holandja—Ameryka.

Regularne kursowanie między Gdańskiem a Rotterdamem parowca „Warszawa" (3 400 ton). Związek z statkami linji Holandja-Ameryka, kursującymi między Rotterdamem a New-Yorkiem. Pierwszy odjazd z Gdańska około 27 sierpnia. Bliższych informacyj udzieli b61

Ferdinand Prowe, G. m. b. H., Gdańsk.

Luksusowe skrzynie powozne
do przedziałów vis-a-vis,
wozy parkowe,
wozy myśliwskie, karjolki
bryczki i samowózki
do dwóch, trzech i czterech siedzeń
do tego stos. koła i dolne podstawy
poleca
L. Hempler, FABRYKA POWOZÓW
BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 77. n889

Piegi
opaleniznę, żółte plamy usuwa pod gwarancją
Axela-krem
słoiek 5 i 10 mk.
J. Gadebusch,
Poznań, ul. Nowa 7, Oddział B. n3196

Płacę **najwyższe ceny**
za wyczesane włosy
Drabętowicz, 3. Maja 6.

Nauka pisania na maszynach

Zgłoszenia przyjmuje „Pedagogjum" w Poznaniu, ul. 27. Grudnia 4. b26

PRACA

Kierownik magazynu

z znajomością materjałów i dobrą praktyką biurową, poszukiwany zaraz na stałe, dobrze uposażone stanowisko. Piśmienne oferty z odpisem świadectw uprasza

fabryka maszyn „HERKULES"
G. m. b. H., **Gniezno.** z1110

Miejska wyższa szkoła dziewcząt w Mogilnie poszukuje zaraz lub później

2 nauczycielek

z wykształceniem wyższego liceum. Pensja według pragmatyki N. R. L. z dnia 31. 7. 1919 r.

Zgłoszenia z życiorysem i uwierzytelnionemi odpisami świadectw przyjmuje d768

Magistrat powiat. miasta — Mogilno.

W administracji miasta Gniezna wakuje stanowisko

wiceprezydenta miasta.

Stanowisko to obsadza się w drodze wyboru przez Radę miejską na lat 12.

Pobory przywiązane do tej posady odpowiadają VI. klasie płacy dla urzędników państwowych wraz z wszystkiemi dodatkami.

Pisemne podania z opisem przebiegu życia należy wnosić natychmiast, najdalej do 15. sierpnia, na ręce Magistratu. b86

Gniezno, dnia 29. lipca 1920.
Dr. Helmski,
Prezydent miasta.

Dzielna

ekspedjentka

z branży konfekcji męskiej potrzebna zaraz, ewtl. od 1. 9. 20. Stanowiska stałe — pensja wysoka. Zgłoszenia z dołączeniem kopij świadectw (które w razie nie angażowania się zwraca) uprasza się pod nr. 8472-3 do biura ogłoszeń „PAR" Poznań, ul. Rycerska 8. b18

Stanowisko życiowe.

Renomowana fabryka cygar i tytuni, o wielkiej wydajności, na terenie odstąpionym Polsce, z własnym licznym zastępem odbiorców, szuka dzielnego, dobrze zaprowadzonego

zastępcy

na były zabór pruski. Oferty z podaniem pretensyj, możliwie z fotografją uprasza się pod d769 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

---

4 posady nauczycielskie

przy katolickiej szkole w **Swarzędzu** p. Poznaniem są do obsadzenia. Zgłoszenia do Wojew. Komisji.
d794 **Dozór Szkoły.**

Rutynowany książkowy

z 22-letnią praktyką w cukrowniach Ukrainy **poszukuje odpowiedniej posady w solidnej instytucji lub Urzędzie Państwowym.** b23

Oferty: Warszawa, Al. Jerozolimskie 56 m. 2.

K. Pankiewicz dla **S. Szczepanowskiego.**

Przy tutejszej kasie komunalnej i oszczędności jest posada d804

R E N D A N T A

wolna.

Pensja 6 000 mk. rocznie, podwyższa się o 120 mk. aż do 10 500 mk., 800 mk. dodatku na mieszkanie i 500 mk. na manko. Przytem płaci się dodatki dla żony i dzieci i dodatki drożyźniane.

Poprzedni czas służby zostanie na wiek służbowej opłaty policzony.

Reflektanci, którzy mogą większą kasę prowadzić i organizować, obeznani także z pracą w nowoczesnych kasach oszczędności (żyro, czek, kontokorent, depozyty i efekty) mogą się zgłosić pod poniżej wypisanem adresem. Tylko zawodowcy wchodzą w rachubę. Dzień wstępu służby należy podać. **Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie konieczna.**

Brodnica, w lipcu 1920 r.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Miasto pograniczne Zbąszyń poszukuje zaraz

burmistrza

dzielnego zawodowca. d791

Reflektanci z dłuższą praktyką mają pierwszeństwo. Pobory podług IX kl. pragmatyki państwowej. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw uprasza

Magistrat w Zbąszyniu.

Miejsce **kamelarza** (rendanta kasy miejsk.) jest natychmiast do objęcia.

Pensja według pragmatyki N. R. L. z dnia 31. 7. 19. z wszelkiemi dokładkami drożyźnianemi.

Czas dawniejszego urzędowania zostanie na starszeństwo policzony. Czas próby 6 miesięcy, potem dożywotne ustalenie.

Reflektanci, obeznani z nowoczesnym urządzeniem w Kasie Kamelarycznej winni się zgłosić z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw do Magistratu w Tucholi. d783

Dypl. nauczycielka udziela lekcyj języka angielskiego i francuskiego. z 2048
Ulica Młyńska 3 II. p. na lewo.
MIELNICKA.

Potrzebny zaraz dla 2 chłopców (kwintaner i kwartaner)

korepetytor

na wieś. d 725
DOM. BRZOZA, per BUK. Tel. 57.

Elewa lub elewki

poszukuję do mej apteki. d 724
Aptekarz Sieg w Janówcu.

Potrzebna zaraz lub od 1. paźdz. **panna** do wyręczenia i pomocy pani domu, znająca się dobrz na kuchni, oraz gosp. dom. miejsk., ile możności także na wyporządzaniu bielizny. Pensja według umowy. Zgłosz. pod adr. d727
Dr. MICHALSKA — CHODZIEŻ.

Pomocnik prowizora,

z kresów wschod., poszuk. posady w aptece lub innego zajęcia. Oferty przesyłać: TORUŃ, poste-restante. JERZY DRAPAL z 2207

Do naszej fabryki maszyn rolniczych poszukujemy jeszcze możliwie zaraz troskliwego, sumiennego i energicznego

portjera

oraz

magazyniera

który już jako tak i był zatrudn.

Nitsche i S-ka,
fabryka maszyn b 2
Poznań, św. Marcin 33.

Doświadczonych

ogrodników

dostarcza Wielkopolski Związek Towarz. Zawodowych Ogrodników Poznań, ul. Mickiewicza 33. d687

Pomocnik cukierniczy

wolny od wojskowości, potrzebny na stałą posadę. „Wielkopolanka" Leszno, Rynek. z 2202

Dzielny destylator

zaraz lub od 1. 10. potrzebny. do ofert należy dołączyć odpisy świadectw i pretensje. d703
Herman Berent Nast.
A. Kaźmiersk Sp., Chojnice.

Kilku ślusarzy

przyjmiemy do naszej fabryki w Lubaniu p. Poznaniem. d762-3

D. Roman May
Chemiczna fabryka — tow. akc.
plac Nowomiejski nr. 4.

Poszukuje zaraz

kołodzieja

dzielnego, znającego wszelkie prace w zakres przedsiębiorstwa wchodzące. n1059
Poznańska Zużytkownia Odpadków Paweł Hamerski, Rataje.

Urzędnik

w średnim wieku, żonaty, z kilkunastoletnią praktyką biurową, w poważnych przedsiębior. fabrycz. zupełnie samodziel. siła, obecnie na niewypowiedzien. stanowisku w Poznaniu pragnie zmienić posadę, w tym charakterze w Poznaniu lub okolicy. Łask. oferty pod z2197 do eksp. Kurj. Pozn

---

Telefonistka

poszukiwana. Władanie polskiem i niemieckiem warunek.
MAKS KUHL, POZNAŃ,
fabryka maszyn. n 1113

Poszukuję od 1 września

bony

do 3 dzieci władającej polskim i niemieckim językiem. z2249
T. SCHOLZOWA,
Aleje Marcinkowskiego 15. I. p.

Retuszer-operator

pierwszorzędny potrzebny zaraz.

Fotograf modernista,
Aleje Marcinkowskiego 8. n 1033

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe
w Poznaniu

plac Nowomiejski 8, posz. kilku zdolnych d735

urzędników biurowych.

Borowy, lat 25, poszuk. posady od 1. 10. lub prędzej. Oferty upr. się pod z 2606 do eksp. Kurjera.

Majętn. Wolsztyn, poczta Wolsztyn, posz. zaraz energ. **urzędniczki** podworz.
Kasa Majętności Wolsztyn.
M. Ziemska. d 731

Biegła z2353

stenotypistka

i panna do ulc biurowych

możliwie obeznana z prowadzeniem dziennika zechcą się zaraz zgłosić.
Gmach Dyrekcji kolei vis a vis parku Marcinkowskiego pokój 307 pomiędzy 3-7 pod.

Potrzebni zaraz lub później wolni od wojskowości

urzędnicy

obeznani ze sprawami starostwą, wydziału powiatowego, kasy komunalnej powiatowej i oszczędności, registratorzy i stenotypistki. Również wakuje posada

budowniczego powiatowego.

Zgłoszenia z odpisem świadectw, podaniem referencyj oraz wyszczególnieniem pretensyj przyjmuje
Przewodniczący Wydz. Pow. w Szamotułach.

Poszukujemy

zdolnych pomocników biurowych i kilka kantorzystek

piszących biegle na maszynie. d 611

Dr. Roman May
Chemiczna Fabryka Tow. Akc.
pl. Nowomiejski 4.

Dyrekcja Poczt w Poznaniu rozpisuje z dniem dzisiejszym konkurs na d 788

kierownika Zarządu technicznego

przy Urzędzie telegraficznym w Poznaniu z uposażeniem według VIII klasy płac pragmatyki służbowej Komisarjatu N. R. L.

Ubiegać się mogą o posadę tylko pierwszorzędne siły zawodowe jak inżynierowie, mechanicy, inż. elektrotechnicy i t. p.

Termin konkursu trzy tygodnie.

Dyrekcja Poczt w Poznaniu.

Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, **koło Poznań,**

poszukuje zaraz dzielnego organizatora jako

kierownika biura

Reflektanci odpowiednio ukwalifikowani zechcą nadesłać zgłosz. do biura związk. przy Górnej Wildzie 3. Inwalidzi wojskowi o ile możności członkowie związku mają pierwszeństwo. d 770

Poważny dom handlowy poszukuje zaraz

rutynowanych książkowych lub książkowe

za wysokiem wynagrodzeniem.

Zgłoszenia uprasza się pod nr. 8518 do biura ogł. PAR, Poznań, ul. Rycerska 8. b 127

Na wieś w pobliżu Gniezna potrzebna egzaminowana nauczycielka do uczenicy 5-tej klasy licealnej i dwojga młodszych dzieci (7½ i 6 lat). — Wymagana muzyka i konwersacja francuska. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacyj, referencyj i żądanej pensji uprasza się nadesłać do Kurjera Poznańskiego pod nr. d 749.

Do tutejszej szkoły wyższej męskiej poszukujemy zaraz lub od 1. października r. b

kierownika i nauczyciela lub nauczycielki

z wykształceniem dla szkół średnich. Dochody podług ustawy państwowej. Odpowiedni kandydaci niechaj się zgłoszą z dołączeniem życiorysu i odpisu świadectw do

Zarządu gminy Kartuzy
Masełkowski. d790

Potrzebny zaraz

sekretarz dominjalny lub sekretarka

dokładnie obeznany z gospodarczą i kasową książkowością Szumana i z prowadzeniem sołectwa dworskiego, któryby w wolnym czasie zajął się gosp. podwórzowem. Zgłoszenia z dołączeniem kopji świadectw, krótkiego życiorysu i pretensyj przyjmuje d 776
Majętność Augustowo, p. Maksymiljanowo pow. bydgoski.

Rutynowana

książkowa-bilansistka

z kaucją, **poszukuje zaraz posady.**
Oferty do eksp. Kurjera Poznańsk. pod z 2189.

Książkowej

d 730

możliwie z branży zbożowej poszukuje za wysokiem wynagrodzeniem **„Rolnik", Inowrocław.**

Kierownika-zbożowca

za wysoką pensję i tantjemę poszukuje zaraz lub od 1. października. d 709

ROLNIK w Grodzisku.

Książkowa

pisząca na maszynie

może się zaraz zgłosić do firmy

J. N. LEITGEBER, POZNAŃ
n1170 **Wielkie Garbary 16**

Poszukuje się natychmiast n 1067

urzędników biurowych i kasowych

z praktycznem doświadczeniem w służbie komunalnej i administracyjnej, wład. polskim i niemieckim językiem w słowie i piśmie. Pensje podobne do poborów urzędników państwowych.

Oferty z życiorysami i odpisami świadectw uprasza się skierować

do magistratu m. Bydgoszczy.

Wydział Powiatowy w Obornikach poszukuje natychmiast

rendanta d 753

powiatowej kasy oszczędnościowej i gminnej.

Pobory podł. kl. IX. pragm. Nacz. Rady Ludowej z wszelk. dodatkami, ktore pobierają urzędnicy państw.

Sekretarz Wydziału Powiatowego,
asystent „ „
rendant powiatowej kasy komunalnej i oszczędn.

są potrzebni zaraz do tutejszego starostwa.

Szczegółowe piśmienne zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw przyjmuje

Starostwo w Ostrzeszowie. d 715

Poszukujemy zaraz

książkowej.

Rolnik w Środzie. d 814

---

2 dzielne siły pomocnicze

oraz **rutynowana ekspedjentka** znajdą stałą posadę.
Stolski, zakład fotografji artystycznej. z 2536-7

Starostwo w Chełmnie poszukuje zaraz
asystenta powiatowego i
registratora

dobrze obeznanego w srawach administracyjnych.

Zgłoszenia z dołączeniem odpisu świadectw uprasza się jak najspieszniej nadesłać. Język polski w biśmie i słowie konieczny.

Starosta. d780

Wielka fabryka artykułów spożywczych w Poznaniu z kompletnem urządzeniem i nowoczesną maszynerją poszukuje:

udziałowców

z kapitałem 2 miljonów marek

Zgłoszenia uprasza się do Kurjera Pozn. pod z 2122.

Starszy mężczyzna

poszukuje stałego zajęcia w instytucji państwowej lub prywatnej. Jest na miescu i zna się na przyjmowaniu lub objaśnianiu klienteli. Zgłoszenia uprasza się pod nr. 15978 do „Par" Poznań, ulica Rycerska 8. n 1044

Poszukujemy

dyrektora technicznego

ceramika-chemika, obeznanego z kompozycją masy i wyrobem porcelany stołowej i technicznej lub fabrykacją fajansu, przy użyciu nowoczesnych maszyn i urządzeń.

Reflektujemy także na teoretyka z krótszą praktyką, który jako początkujący mógłby się szybko zorjentować i objąć później kierownictwo większej fabryki porcelany. Współudział kapitału pożądany lecz nie konieczny, udział w zyskach zapewniony. b 17

Dokładne oferty z życiorysem i odpisem świadectw uprasza się pod nr. 8471 do biura ogłoszeń „Par" Poznań, ul. Rycerska 8.

Dz elnego

książkowego

poszukuje b122

Kawiarnia Nowy Świat.

Panienka

poszukuje miejsca celem douczenia się gospodarstwa rolnego. Zgłoszenia uprasza się pod nr. 16021 do biura ogłoszeń „Par", Poznań, ulica Rycerska 8. b126

KUPIEC

energiczny pragnie przyjąć jako wspólnika osobę średniego wieku, niezależną, rozporządzającą większym kapitałem celem powiększenia dobrze prosperując. przedsiębiorstwa handlow. Oferty piśmienne pod „Przyszłość" Warszawa Biuro ogł. Tow. Akc. „Reklama Polska" Jasna 10. n 1040

Warszawska przykrawalnia cholewek przyjmuje cholewki do przykrawania i wykonuje podług najnowsz. modeli.

Ch. MORDKOWICZ
ul. Rycerska nr. 9, w sklepie u Maciejewskiego. r 3754

---

61 p. p., W. p. poszukuje

młodszych muzyków,

grających na wszelkich instrument. Zgłosz. przyjmuje

KUJAWA

kapelmistrz baonu zapasowego w Gnieźnie. z 2309

Poszukuję **BONY** Polki do dwojga dzieci w wieku lat 4 i 6 na wyjazd do Berlina. Oferty nadsyłać do Władysława Lindenfelda, Berlin W 30, Heilbronnerstr. 10. z 2293

Ucznia lub wolontarjusza (albo drogerzysta) z lepszymi wiadomośc. szkolnemi przyjmie bez stancji i stołu pod dogodnemi warunkami.

J. Sierszyński
Drogerja Królewska, Wolsztyn, ul. 3 Maja 9. n 1122

Miasto Czempiń poszukuje zaraz

RENDANTA

Kasy Miejskiej. Zgłoszenia uprasza Magistrat Czempiń. d 720

Leçons de français

pour personnes adultes. Visible de 2 à 5 heure. Rycerska 33 p. 1 chambre No. 11. z 2430

Poszukuje się **nauczyciela,** któryby w ciągu najbliższ. roku szkoln. przygotował chłopca do 5 kl. gimn. realn. Potrzeb. się przejść progr. tylko 4 kl. Wiad. ul. Niegolewskich nr. 25. Właściciel domu. z 2312

Rzadca gospod.

żonaty, lat 45 poszuk. posady od każdego czasu. Zgł. upr. A. Burdak Paparzyn p. Gorzuchowo pow. Chełmno. z 2342

SIEROTA

z dłuższą praktyką poszukuje POSADY zaraz lub później jako ekspedjentka do bufetu lub innej gałęzi kupieckiej. Zgłoszenia uprasza Elwina Wesołowska Poznań, ul. Szamarzewskiego 28, II piętro na pr. u Ziętek. z 2341

KASJERKA

biegła w korespond. (stenografja) i książkowości gosp. doświadczona, znająca stosunki wiejskie, potrzebna do większego majątku od 1. 9. lub 1. 10. Życiorys, kopje świad. i podanie wymag. wynagrodz. upr. się pod d 766 do eksp. Kurjera Pozn.

OSOBA

uczciwa i sumienna, znająca się na gospodarstwie domowem i podwórzowem, potrzebna jako samodzielna na probostwo. Oferty do eksp. Kurjera Pozn. pod d 748.

AUTORYZOWANY

geometra z dłuższą praktyką rząd. przyjmie posadę kierownika techn. w odpow. instytucji lub przedsiębiorst. prywatnem. Zgłosz. „Geometra" poste-restante Stryj lub Puchów. n 1019

Nauczycielka

młoda, intelig., poszukuje POSADY jako lektorka do starszej pani lub do towarzystwa młodej panienki na kilka godzin dziennie.

Pielęgniarka

(żona lekarza) z 6-let. praktyką szpitalną, poszukuje POSADY przejściowej, prywatnej w mieście lub na wyjazd do wszelkich chorób, również i zakaźnych.

Na sprzedaż
lekarska umywalnia i stół ginekologiczny.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje n. G., ulica Żupańskiego 2 a II. p. drzwi na lewo. n1051

Biuralistka

obeznana z koresp. pols. i niem. może się zaraz zgłosić.
HENRYK ŻAK, fabr. perfum itd.
Stary Rynek 44. z 2210

Kupiec podróżujący

w Poznańskiem dobrze zaprowadzony poszukuje posady.
Zgł. pod z2230 do eksp. Kurjera.